

# ENKRA

## WIĘSCI

WŁOCŁAWSKI PRZEGLĄD EKOLOGICZNY PL ISSN 1640-0801 NR 3(25) 2004



**LATO Z PRZYRODĄ  
EKOLOGICZNE WAKACJE (plakat)**

# ZIELONA SZKOŁA w Gorenium Dużym ...

znajduje się w samym centrum Gostyńsko - Włocławskiego Parku Krajobrazowego, 25 km od Włocławka, w gminie Baruchowo.

Jest to placówka, która wszystkim chętnym, przez cały rok, zapewni wypoczynek połączony z edukacją przyrodniczą.

Na zorganizowane grupy dzieci i młodzieży czeka 50 wygodnych łózek, obszerna wiata z kominkiem i wygodne drewniane fotele wokół miejsca na ognisko, trzy posiłki dziennie, oraz zajęcia dydaktyczne, których charakter dostosowany jest do wieku, zainteresowań i potrzeb uczestników.

W podstawowej ofercie Zielonej Szkoły znajdują się wycieczki piesze, rowerowe i wozem konnym do rezerwatów przyrody „Olszyny Rakutowskie” i „Jezioro Rakutowskie” oraz użytku ekologicznego „Olszyny Bobrowe”, a także zajęcia na ścieżkach dydaktycznych „Niecka Kłócińska” i „Kukawy”.

Wycieczki i zajęcia prowadzone są przez trenerów edukacji ekologicznej z Włocławskiego Centrum Edukacji Ekologicznej i pracowników GWPK w oparciu o ich własne programy, dające uczestnikom możliwość dużego wyboru. W ramach zajęć Zielona Szkoła oferuje również spotkania z pracownikami Nadleśnictwa Włocławek i myśliwymi okolicznych kół łowieckich oraz zabawy integracyjne, podchody, ogniska, jazdę konną i zajęcia plastyczno - techniczne z wykorzystaniem „darów przyrody”.

Na miejscu można korzystać z wydawnictw i filmów przyrodniczych, podziwiać eksponaty przyrodnicze, rzeźby i wyroby rękodzieła ludowego oraz zbiór włocławskiego fajansu.

**Koszt pobytu w Zielonej Szkole w Gorenium - 30,00 PLN za osobę / dzień obejmuje zakwaterowanie, wyżywienie, rekreację i edukację przyrodniczo - leśną.**

**Dojazd - we własnym zakresie lub jest możliwość skorzystania z autokaru za dodatkową opłatą.**

**ADRES**  
Gospodarstwo Pomocnicze „Zielona Szkoła”  
w Gorenium Dużym 87-821 Baruchowo  
powiat włocławski, woj. kujawsko - pomorskie

**Dodatkowych informacji udziela**  
kierownik Zielonej Szkoły -  
mgr Tomasz Pawlicki

tel. (0 54) 284 16 16 lub 606 88 49 44.





Czasopismo wydawane jest od września 1998 roku.  
© Copyright by  
Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej  
Włocławek 2004

**Rada programowa:**  
Maria Balakowicz (Sekretarz)  
Zbigniew Brenda  
Stanisław Kunikowski (Przewodniczący)  
Bogdan Laszuk  
Marek Zapędowski

**Kolegium redakcyjne:**  
Zbigniew Centkowski (Sekretarz)  
Maria Palińska (Redaktor Naczelny)  
Monika Pawlak  
Monika Radaczewska

**Opracowanie graficzne, techniczne  
i przygotowanie do druku:**  
Agencja Reklamowa TOP

**Zdjęcie na okładce:**  
Ekologiczne Wakacje  
Lesław Urbankiewicz

Wydano przy pomocy finansowej:

- Wojewódzkiego Funduszu  
Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w Toruniu
- Narodowego Funduszu  
Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w Warszawie
- Urzędu Miasta Włocławek
- Powiatowego Funduszu  
Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej we Włocławku

**Realizacja wydawnicza:**  
Agencja Reklamowa TOP  
ul. Promienna 1a,  
87-800 Włocławek  
tel. (054) 230-91-05  
www.agencjatorp.pl



Z życia Centrum .....	4
Organizacje pozarządowe .....	6
Dziedzictwo kulturowe GWPK .....	7
Inwentaryzacja bociana białego .....	10
Rowerami po Parku .....	11
Zimowanie ptaków część II .....	14
Program - sięgnij po słońce .....	15
"Jeziora Skępskie" .....	16
Hałas - zagrożenie dla człowieka .....	17
W wiejskiej zagrodzie .....	19
Rabata jak z bajki .....	19
Park w Więslawicach .....	20
Ekologiczny świat wg dzieci .....	23
Dziedzictwo kulturowe GWPK .....	24



Aleja grabowa w parku w Więslawicach - fot. A. Ciechalski





## Centrum zaprasza nauczycieli

Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej zaprasza wszystkich nauczycieli do zapoznania się z ofertą prelekcji organizowanych przez pracowników Centrum. Prelekcje skierowane są do zorganizowanych grup dzieci i młodzieży szkolnej. Omawiane tematy wzbogacane są pokazami filmów, prezentacji, przeżroczki, kartami pracy dla uczestników. Zajęcia trwają ok. 1 godz. zegarowej. Prelekcje prowadzone są w poniedziałki, środy i czwartki - o godz. 9.00 i godz. 11.00. Są to zajęcia odpłatne. Opłata wynosi 5 zł od klasy (grupy do 30 osób).

### Przy ustalaniu terminu zajęć prosimy o podanie:

- \* Nazwiska osoby zgłaszającej - opiekuna grupy
- \* Numeru i adresu szkoły
- \* Klasy / liczby uczestników
- \* Tematu zajęć
- \* Kontaktowego numeru telefonu

Przypominamy o telefonicznym lub osobistym potwierdzeniu udziału w zajęciach na trzy-dwa dni przed wyznaczoną datą.

**UWAGA!!! TERMINY zajęć w miesiącach wrześniu i październiku należy ustalać w biurze WCEE: Włocławek, ul. Okrężna 2c lub telefonicznie (054) 232-76-82 lub 411-09-95.**

### PROPOZYCJE TEMATÓW PRELEKCYJNYCH DLA DZIECI I MŁODZIEŻY NA WRZESIEŃ-PAŹDZIERNIK 2004

#### Propozycje prelekcji dla dzieci z przedszkola - wiek 5-6 lat

1. Zwierzęta naszych lasów - dla grup, które pierwszy raz odwiedzają nas na zajęciach w sali Centrum - według wystawy przyrodniczej roślin i zwierząt Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej + kolorowanki o zwierzętach leśnych i żyjących nad wodą
2. Co zbieramy z pól i sadów - poznajemy polskie ziarna i owoce (owoce, zboża, dynie, ...) + "owocowe" kolorowanki
3. Śmieci, śmieci, śmieci - co to takiego, jak powstają i co zrobić aby było ich mniej

#### Propozycje prelekcji dla dzieci z nauczania wczesnoszkolnego (klas I - III)

1. Zwierzęta i rośliny lasów włocławskich - dla grup, które pierwszy raz odwiedzają nas na zajęciach w sali Centrum. Proponujemy zapoznanie się z wystawą "Przyroda Ziemi Kujawsko-Dobrzyńskiej" - czyli roślinami i zwierzętami występującymi w naszym regionie, kącik regionalny "Chata Kujawska" oraz film przyrodniczy.
2. Życie mrówek - środowisko życia, biologia i bliższe poznanie gatunku
3. Straszny jak wilk? - jak wygląda życie wilków, biologia gatunku, występowanie
4. Pożyteczne pszczoły - pszczoły ich życie i twórczość
5. Zwierzęta w zagrodzie - jak wyglądają i żyją wiejskie zwierzęta
6. Rok z życia boćka - środowisko życia, biologia i bliższe poznanie gatunku.
7. Segregujemy odpady we Włocławku - dla dzieci ze szkół włocławskich Dualna Zbiórka Odpadów
8. Śmieci, śmieci, śmieci - problem odpadów, odzysku, segregacji śmieci dla dzieci spoza miasta Włocławek
9. Nie taki nietoperz straszny - opis gatunku, miejsca schronienia letniego i zimowego, pokarm.
10. Zwierzęta w mieście - dziko żyjące gatunki zwierząt występujące w mieście (zdjęcia), miejsca ich przebywania.
11. Rośliny uprawiane na polu i w ogrodzie (zboża, ziemniaki, drzewa owocowe, ...).
12. Przygotowanie zwierząt do zimy - sposoby zimowania zwierząt, dokarmianie zwierząt zimą

#### Propozycje zajęć-prelekcji dla klas IV-VI szkoły podstawowej

1. Środowisko przyrodnicze i ochrona przyrody we Włocławku i okolicach - na przykładzie wystawy przyrodniczej Centrum dla grup, które pierwszy raz są na zajęciach oraz walory Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego.
2. Nie taki nietoperz straszny - biologia gatunku, schronienia i zimowanie.
3. Zwierzęta w mieście - dziko żyjące gatunki zwierząt zamieszkujące teren miasta
4. Wilk - biologia gatunku, występowanie, tryb życia
5. Segregujemy odpady - Dualna zbiórka odpadów we Włocławku dla dzieci z terenu miasta Włocławka
6. Problem odpadów - sposoby segregowania śmieci, odzysku odpadów i zapobiegania ich powstawaniu - dla dzieci spoza terenu Włocławka.
7. Ekologia w naszych domach - jak stać się jeszcze lepszym ekologiem, ekologiczne rozwiązania w naszych gospodarstwach domowych.

#### Propozycje zajęć-prelekcji dla klas I-III gimnazjów

1. Powietrze - źródła zanieczyszczeń, skutki (efekt cieplarniany, dziura ozonowa, kwaśne deszcze, smog), zanieczyszczenie powietrza w województwie kujawsko-pomorskim, ochrona i zapobieganie.
2. Zasoby wody - źródła zanieczyszczeń, skutki, rodzaje oczyszczalni ścieków, uzdatnianie wody do picia, zanieczyszczenie wody w województwie kujawsko-pomorskim, ochrona i zapobieganie.
3. Nasze gleby - źródła zanieczyszczeń, przyczyny erozji, wpływ nawożenia rolniczego na jakość wód powierzchniowych, zanieczyszczenie gleb w województwie kujawsko-pomorskim, sposoby ochrony gleb.
4. Dualna i selektywna zbiórka odpadów - dlaczego

powinniśmy segregować odpady, problem składowisk i utylizacji śmieci, zagospodarowywanie odpadów.

**5.** Nietoperze, nocni drapieżcy - zapoznanie się z biologią gatunków nietoperzy występujących w naszym regionie

**6.** Wykorzystanie odnawialnych źródeł energii - przykłady alternatywnych źródeł energii, lepsze wykorzystywanie zasobów energetycznych w naszym regionie w Polsce i na Świecie.

**7.** Czy odżywiamy się zdrowo? - co jemy, a co jeść powinniśmy

**8.** Walory przyrodnicze naszego regionu - przyroda miasta Włocławek, parku krajobrazowego GWPK

### Propozycje zajęć-prelekcji dla klas I-III szkół średnich

**1.** Nietoperze - nocni drapieżcy - zapoznanie się z biologią gatunków nietoperzy występujących w naszym regionie

**2.** Wilk - występowanie, biologia gatunku

**3.** Powietrze - źródła zanieczyszczeń, skutki (efekt cieplarniany, dziura ozonowa, kwaśne deszcze, smog), zanieczyszczenie powietrza w województwie kujawsko-pomorskim, ochrona i zapobieganie.

**4.** Zasoby wody - źródła zanieczyszczeń, skutki, rodzaje oczyszczalni ścieków, uzdatnianie wody do picia, zanieczyszczenie wody w województwie kujawsko-pomorskim, ochrona i zapobieganie.

**5.** Nasze gleby - źródła zanieczyszczeń, przyczyny erozji, wpływ nawożenia rolniczego na jakość wód powierzchniowych, zanieczyszczenie gleb w województwie kujawsko-pomorskim, sposoby ochrony gleb.

**6.** Walory przyrodnicze naszego regionu - przyroda miasta Włocławek, parku krajobrazowego GWPK

**7.** Wykorzystanie odnawialnych źródeł energii - przykłady alternatywnych źródeł energii, lepsze wykorzystywanie zasobów energetycznych w naszym regionie w Polsce i na Świecie.

**8.** Dualna i selektywna zbiórka odpadów - dlaczego powinniśmy segregować odpady, problem składowisk i utylizacji śmieci, zagospodarowywanie odpadów

### Tematy zajęć dla 15-osobowych grup w salce dydaktyczno-przyrodniczej Centrum dla dzieci od III klasy szkoły podstawowej

**1.** Mikroskopowanie - budowa mikroskopu, obserwacja preparatów roślinnych i zwierzęcych, sposoby wykonywania preparatów.

**2.** Drzewa i krzewy - identyfikacja gatunków na podstawie rysunków, przewodników, eksponatów.

**3.** Nasze rośliny i zwierzęta - opisywanie roślin i zwierząt na podstawie pracy z książkowymi przewodnikami przyrodniczymi.

**4.** Ptaki drapieżne - gatunki ptaków drapieżnych w Polsce, gra dydaktyczna z nazwami ptaków.

### Przypominamy o zapoznaniu się z regulaminem prelekcji

**1.** Z zajęć dydaktycznych - prelekcji w WCEE może korzystać, w ciągu roku szkolnego, każda zorganizowana grupa dzieci, młodzieży, studentów z co najmniej jednym opiekunem (nauczycielem, wychowawcą).

**2.** Udział w zajęciach jest odpłatny. Oplata wynosi 5,00 zł od klasy (czyli grupy maksymalnie do 30 osób).

**3.** Oplatę uiszcza się przed zajęciami w Biurze Centrum, rachunek - na druku KP - który wystawia pracownik WCEE.

**4.** Zapisy na prelekcje mogą odbywać się telefonicznie lub bezpośrednio w Biurze WCEE, poprzez podanie danych (grupy, telefonu kontaktowego, tematu) i ustalenie z pracownikiem WCEE terminu zajęć.

**5.** Na trzy-dwa dni przed planowanymi zajęciami opiekun grupy powinien potwierdzić swój udział w zajęciach i podać temat zajęć z listy tematów prelekcyjnych WCEE.

**6.** Z prelekcji każda grupa uczestników nie może korzystać częściej niż co 3 miesiące.

**7.** Opiekun grupy zobowiązany jest do zapoznania się z regulaminem dla uczestników prelekcji przed zajęciami.

**8.** Uczestnictwo w prelekcji równoważne jest z pełnym zaakceptowaniem i zgodą na warunki niniejszego regulaminu przez opiekunów i grupę uczestników prelekcji.

**9.** Opiekun grupy ma obowiązek wpisać dzieci/młodzież na listę obecności podaną przez prowadzącego zajęcia.

**10.** Opiekun grupy jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo, zachowanie grupy i porządek w trakcie i po zakończeniu zajęć.

**11.** Prowadzący zajęcia nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenia wynikłe podczas prowadzenia prelekcji, jeśli zostały naruszone podane wyżej punkty regulaminu dla uczestników prelekcji. Osobą odpowiedzialną w takim przypadku jest opiekun grupy.

**12.** Grupy, które z powodu braku środków finansowych chciałyby wziąć udział w bezpłatnych prelekcjach, prosimy o kontakt z Dyrektorem WCEE, przedstawienie pisma uzasadniającego i potwierdzonego przez Dyrektora Szkoły/placówki.

### Z regulaminem można zapoznać się również w siedzibie Centrum.

### ZAPROSZENIE DO BIBLIOTEKI PRZYRODNICZEJ WCEE

Zapraszamy także do odwiedzenia BIBLIOTEKI PRZYRODNICZEJ CENTRUM zawierającej ponad 2 200 książek, czasopisma związane z ekologią i ochroną środowiska, materiały edukacyjne dla nauczycieli, kasy video o życiu zwierząt, materiały dotyczące przyrody Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej.

Oplata roczna za korzystanie z zasobów biblioteki wynosi 12,00 zł, korzystanie z czytelni jest bezpłatne.

Na miejscu czytelnicy biblioteki mogą skorzystać z usług ksero (20 gr. za format A4).



## ROLA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH W REALIZACJI ZASAD ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Rozwój zrównoważony jest to taki proces zmian społecznych, gospodarczych i środowiskowych, który jest oceniany pozytywnie z punktu widzenia zasad co najmniej antropocentrycznego systemu wartości. (wg. prof. T. Borysa) Definicja ta jest zgodna z ustawową definicją zrównoważonego rozwoju, według której jest to taki rozwój społeczno-gospodarczy, w którym w celu zrównoważenia szans dostępu do środowiska poszczególnych społeczeństw i ich obywateli - zarówno współczesnych jak i przyszłych pokoleń, następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych.

Organizacje pozarządowe są jedną ze struktur, których zadaniem jest kształtowanie nowych postaw oraz zmiana świadomości społecznej uwzględniającej zasady zrównoważonego rozwoju. Szczególnie ważne dla określenia systemu wartości są zbiory zasad przyjęte w: Światowej Karcie Przyrody, Karcie Ziemi, Unii Europejskiej, II Polityce Ekologicznej Państwa, europejskich sieciach miast zrównoważonego rozwoju.

Partnerstwo publiczno-prywatne jest podstawowym narzędziem do tworzenia świadomości społecznej w zakresie ochrony środowiska i ekologii. W skład partnerstwa na rzecz zrównoważonego rozwoju wchodzi trzy sektory: sektor publiczny (rząd, samorząd lokalny i regionalny, instytucje edukacyjne, międzyrządowe agencje, publiczny sektor usług), sektor obywatelski (organizacje pozarządowe, prywatne organizacje wolontariuszy, instytucje religijne, grupy do przeprowadzenia kampanii), sektor biznesu (przedsiębiorstwa, instytucje finansowe, agencje rozwoju, stowarzyszenia biznesu).

Istotą partnerstwa jest współdziałanie w uzgadnianiu celów i ich późniejszej realizacji. Celem nadrzędnym międzysektorowego partnerstwa dla zrównoważonego rozwoju jest wysoka jakość życia społeczności lokalnej poprzez taki rozwój, który zapewnia zachowanie środowiska przyrodniczego oraz kapitału ludzkiego. Partnerstwo publiczno-prywatne oznacza takie powiązania podmiotu publicznego z podmiotem prywatnym w wyniku, którego zadania tradycyjnie lub ustawowo przypisane do sektora publicznego realizowane są siłami prywatnymi.

Partnerstwo takie wyręcza często podmiot publiczny w ponoszeniu nakładów inwestycyjnych na obiekty służące świadczeniu usług publicznych. Korzyści wynikające z partnerstwa są oczywiste. Wśród nich należy wymienić:

- rozwój różnych form aktywności społecznej, współdziałanie, współdecydowanie i współodpowiedzialność obywatelska
- wiedza o rzeczywistych relacjach pomiędzy partnerami
- synergizm korzyści wynikających z partnerstwa.

Partnerstwo międzysektorowe najbardziej widoczne jest w procesach tworzenia zrównoważonego rozwoju na poziomie lokalnym. Bardzo ważne jest, jeśli proces ten jest już

budowany na początku opracowania strategii, a więc w fazie diagnozowania stanu zrównoważonego rozwoju i powinien być procesem ciągłym. Ważnym jest również, aby proces ten wzbogacić o formy udziału społecznego, jakimi mogą być ankiety i konsultacje społeczne.

Zasób doświadczeń partnerstwa jest różny na poziomie międzynarodowym, krajowym, regionalnym i lokalnym.

Na świecie szczególne znaczenia dla szerzenia idei partnerstwa ma działalność Komisji Trwałego Rozwoju Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNCDS) powołanej w wyniku konferencji Narodów Zjednoczonych "Środowisko i Rozwój" w 1992 roku. W Europie natomiast podobną rolę pełni Europejska Komisja Gospodarcza ONZ koordynująca proces "Środowisko dla Europy". W Polsce w 1994 roku została powołana krajowa komisja do spraw ekorozwoju. Dopiero w roku 1998 powołano grupę inicjatywną krajowego Forum "Środowisko i Rozwój". Misją tego forum było między innymi zapewnienie stałego postępu we wprowadzeniu w życie idei ekorozwoju, budowanie szybkiego międzysektorowego partnerstwa w działaniach na rzecz środowiska oraz usprawnienie działań informacyjnych edukacyjnych przez dostarczenie wiarygodnych informacji poszczególnym sektorom.

Kolejnym krokiem na przód było powołanie Rady do spraw Zrównoważonego Rozwoju, która jest organem opiniotwórczo-doradczym Rady Ministrów. W skład Rady wchodzi przedstawiciele sektora publicznego, sektora biznesu i sektora obywatelskiego. Na poziomie regionalnym tylko w niektórych województwach, przy aktywnym udziale sejmików samorządowych działają koalicje radnych, organizacji pozarządowych, biznesu i lokalnych liderów.

Organizacje pozarządowe realizują w praktyce podstawowe zasady demokratyczne, wypełniają aktywnością pole pomiędzy państwem i obywatelem oraz realizują te cele społeczne, które nie są realizowane przez administrację publiczną i sektor prywatny. Organizacje pozarządowe to również podwyższenie jakości i zmniejszenie kosztów usług społecznych jak i sposób na tworzenie nowych miejsc pracy.

W Polsce w trzecim sektorze w roku 1997 zatrudnionych było 100 tys. osób, co stanowi 1% zatrudnionych w gospodarce narodowej poza rolnictwem. Dla porównania wskaźnik ten dla Austrii i Hiszpanii wynosi po 4,5%, a dla Holandii 12,6%.

Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej jest organizacją pozarządową działającą na obszarze woj. kujawsko-pomorskiego od 1997 roku. Członkami naszego stowarzyszenia są osoby prawne w tym gminy, nadleśnictwa, organizacje pozarządowe oraz przedstawiciele biznesu. Z perspektywy czasu można określić rolę jaką pełni nasza organizacja w wprowadzaniu w życie zasad rozwoju zrównoważonego.

Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej zrealizowało przez siedmioletni okres działalności następujące zadania:

- powstały nowe miejsca pracy, zatrudniamy stażystów i wolontariuszy
- powstały nowe możliwości kształcenia dla nauczycieli i przedstawicieli samorządów (organizacja warsztatów edukacyjnych, seminariów i konferencji)
- daliśmy dzieciom i młodzieży możliwość uczestnictwa w nowych aktywnych formach edukacji na rzecz poznania środowiska takich jak konkursy, prelekcje czy programy edukacyjne

- zaproponowaliśmy nową formułę aktywnego spędzania wolnego czasu w zgodzie z naturą (wycieczki piesze, rowerowe, i spływy kajakowe)
- zorganizowaliśmy dobrze działającą bibliotekę z zakresu ochrony środowiska i ekologii
- wydajemy Ekowieści - biuletyn informacyjny WCEE - który stanowi forum wymiany poglądów i doświadczeń dla przyrodników i ekologów naszego terenu.
- wspólnie z Urzędem Miasta wybudowaliśmy ścieżkę rowerową WCEE- J. Rybnica
- aktywnie wspieramy działania edukacyjne realizowane przez szkoły oraz wypełniamy "luki" edukacyjne w zakresie szeroko pojętej ekologii.
- wspieramy działaniami edukacyjnymi wprowadzenie programu Dualna i selektywna zbiórka odpadów.
- aktywnie uczestniczyliśmy w opracowywaniu Programu Ochrony Środowiska i Planu Gospodarki Odpadami dla Miasta Włocławka.

WCEE aktywnie uczestniczy w procesie zachodzących zmian w budowaniu partnerstwa publiczno-prywatnego oraz wprowadzaniu zasad zrównoważonego rozwoju.

*Maria Palińska*

#### Bibliografia:

1. Dokumenty końcowe Konferencji Narodów Zjednoczonych " Środowisko i Rozwój" Rio de Janeiro, 3-4 czerwca 1992r. Szczyt Ziemi, IOŚ, Warszawa 1998.
2. E.Leś, S. Nałęcz, Sektor non profit. Nowe dane i nowe spojrzenie na społeczeństwo obywatelskie w Polsce. Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2001.

Rok 2004 jest rokiem obchodów 25-lecia powołania Gostynińsko - Włocławskiego Parku Krajobrazowego.

Z tej okazji w dniu 10 września 2004r. w Zielonej Szkole w Gorenium Dużym odbyła się konferencja zorganizowana przez Dyрекcję GWPK przy udziale: Starosty Płockiego, Wójta Gminy Gostynin oraz Nadleśniczych Nadleśnictw z Włocławka, Łącka i Gostynina. Tematem konferencji było:

#### **Kalendarium Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego w drodze do wspólnej Europy 1979-2004.**

Podczas konferencji wygłoszono kilka referatów. Jeden z nich

#### **„Dziedzictwo kulturowe GWPK”**

Pana Lesława Urbankiewicza z Włocławskiego Centrum Edukacji Ekologicznej publikujemy w tym numerze EKOWIEŚCI.

## **DZIEDZICTWO KULTUROWE GOSTYNIŃSKO- WŁOCLAWSKIEGO PARKU KRAJOBRAZOWEGO (część pierwsza)**

Gostynińsko-Włocławski Park Krajobrazowy obejmuje obszar 38950 ha, a strefa ochronna 14 195 ha. Rozciąga się w pradolinie rzeki Wisły między Płockiem, Gostyninem i Włocławkiem. Znaczna część terenu GWPK porośnięta jest lasami (62%). Są to głównie bory sosnowe, olsy i grądy. Znajduje się tu również sporo jezior (ok.40) należących do Pojezierza Gostynińskiego. Gleby na terenie Parku są z reguły piaszczyste mające niewielkie znaczenie rolnicze.

Historycznie tereny Parku rozciągają się na obszarze Kujaw (tzw. Białych lub też Nadwiślańskich) oraz Mazowsza a ściślej Ziemi Gostynińskiej wchodzącej w skład Mazowsza Polnego. Przed ostatnią zmianą podziału administracyjnego Polski Park znajdował się na terenie województwa płockiego i włocławskiego, obecnie są to województwa: Mazowieckie i Kujawsko-Pomorskie.



*Dworek w Wistce Królewskiej*

Przywykło się uważać, że teren Gostynińsko - Włocławskiego Parku Krajobrazowego nie zawiera na tyle cennych elementów dziedzictwa kulturowego, aby opisywać je w publikacjach dotyczących całego kraju. Można z tym poglądem się zgadzać, można też polemizować, starając się udowodnić, że to co posiadamy jest cenne dla całego narodu polskiego.

Chciałbym abyśmy spojrzeli na dziedzictwo kulturowe GWPK nie w skali ogólnokrajowej, lecz bardzo regionalnej, wręcz prowincjonalnej. Nie wpadajmy w kompleksy z powodu braku docenienia walorów kulturowych GWPK przez mieszkańców Warszawy, Krakowa, Wrocławia czy innego miasta lub obszaru Polski. Bardziej właściwe jest zastanowienie się jaka jest świadomość walorów dziedzictwa kulturowego GWPK w nas samych i jaki mamy do tego zagadnienia stosunek. Nie jest możliwe omówić wszystkich elementów dziedzictwa kulturowego występujących na terenie Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego. Trzeba więc dokonać wyboru tego co się chce przekazać.



Chata w Skokach Dużych

Ale jakimi kryteriami się kierować? Wielkością? Intensywnością występowania? Popularnością? Wydaje się, że najistotniejszym kryterium wyboru będzie więź emocjonalna łącząca referenta z poszczególnymi przykładami dziedzictwa kulturowego. Chciałbym podzielić się z Państwem swoimi refleksjami, odczuciami, smutkami i radościami wynikającymi z przebywania w obrębie dziedzictwa kulturowego GWPK. Takie założenie pociąga za sobą subiektywizm. Ktoś może nawet powiedzieć - skrajny subiektywizm. Tak, ale jest on zamierzony i czytelny dla wszystkich. Może też stać się prowokacją do dyskusji.

## Ludność

Subiektywną analizę dziedzictwa kulturowego Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego chciałbym zacząć od krótkiej charakterystyki ludności zamieszkującej ten obszar. Ślady osadnictwa neolitycznego odkryto w Karolewie i Dobiegniewie, co świadczy, że pas nadwiślański był atrakcyjny już od dawna. Pomimo, iż teren Parku leży na pograniczu dwóch krain historycznych to podział ten nie jest wyrażenie zarysowany w kulturze mieszkańców. Tak jak to zwykle bywa na terenach pogranicza kultura Mazowsza i Kujaw przenikała się przez wieki. Sprzyjał temu brak naturalnych barier między tymi krainami. Liche piaszczyste gleby nie pozwalały na intensywny rozwój rolnictwa, co sprzyjało zalesianiu omawianego obszaru. Część mieszkańców, która z mozolem podejmowała próby uprawy ziemi nie mogła zbyt liczyć na rychłe wzbogacenie się.

To właśnie warunki glebowe spowodowały rozróżnienie Kujaw na "Czarne" i "Białe". "Czarne" - to te żyzne, kwitnące rolniczo z okolic Radziejowa i Inowrocławia. "Białe" - to liche piaski w pradolinie Wisły. Kujawiacy "czarni" wielokrotnie dawali odczuć "białym" krewniakom swą przewagę majątkową. Podobnie wyglądały stosunki w części mazowieckiej, chociaż tu sytuacja była trochę lepsza, gdyż gleby były bardziej urodzajne, co widać po typach zalesień.

Ciekawy jest stosunek mieszkańców osad znajdujących się po drugiej stronie Wisły (Ziemia Dobrzyńska) do np. Duninowiaków. Otóż nazywano ich pogardliwie "Pampkami" czyli "Maślakami". W określeniu tym znajdujemy informacje nie tylko o stosunku Dobrzyńiaków do Zawiaślaków ale i o zajęciach ludności zamieszkującej zalesione tereny po drugiej stronie Wisły. Nie ulega wątpliwości, że znaczna ich część żyła z lasu, trudniąc się zbieractwem grzybów, jagód, pozyskiwaniem drewna, klusownictwem itp.

Do dziś ten rodzaj zajęć się utrzymuje, czego przykładem są liczni przydrożni sprzedawcy runa leśnego na drodze z Włocławka do Płocka. Sezonowo mężczyźni znajdowali i znajdują zatrudnienie przy wycince lasów. Istotnym źródłem utrzymania było rybolówstwo wykonywane zarówno na Wiśle jak i na licznych jeziorach. Część mieszkańców terenu obecnego GWPK szukała zatrudnienia w rzemiośle lub przemyśle istniejącym w okolicy (papiernia w Soczewce, Płock, Gostynin, czy "Celuloza" we Włocławku, a w czasach współczesnych "Petrochemia" płocka i "Azoty" włocławskie). W ten sposób wykształcił się typ chłoporobotnika, który część czasu spędzał w pracy poza miejscem zamieszkania, a resztę poświęcał doглядaniu małego przydomowego gospodarstwa.

Osobną kategorią ludnościową byli tzw. "Olendrzy". Fale osadnictwa "olenderskiego" (holenderskiego) w pasie nadwiślańskim sięgają wieku XV. Początkowo, rzeczywiście byli to przybysze z Holandii lub Fryzji, lecz później (wiek XVIII - XIX) przeważali wśród nich Niemcy. Posiadając duże umiejętności inżynierskie i hydrotechniczne chętnie osiedlali się na terenach zalewowych. Dopiero później zasiedlali tereny oddalone od brzegów Wisły. Były to zwarte grupy, różniące się zarówno kulturą, językiem, zwyczajami jak i religią. Ten ostatni czynnik miał decydujące znaczenie w trudnościach asymilacyjnych. Wyznając protestantyzm, stawiali się zagrożeniem dla katolicyzmu co wywoływało niechęć Polaków podsycaną bardziej lub mniej umiejętnie przez miejscowych księży. Skazani na wyobcowanie tworzyli zamknięte enklawy. Budowali własne domy modlitewne, szkoły i cmentarze. Z upływem czasu procesy asymilacyjne niezależnie od woli obu stron jednak postępowały. Zawierano coraz częściej małżeństwa z Polakami, podejmowano wspólne inicjatywy na gruncie spraw lokalnych. Proces asymilacji brutalnie przerwała II wojna światowa, a przede wszystkim okupacja ziem polskich przez Niemców. Osadnicy niemieccy zostali wprzęgnięci w maszynę administracji okupacyjnej (znając teren, mentalność Polaków, język polski byli cennym sojusznikiem władz okupacyjnych), co spowodowało nieufność, a nawet nienawiść Polaków. Wraz z klęską Niemiec, większość osadników opuściła zasiedlane do tej pory tereny uciekając na Zachód. Pozostałe po nich opuszczone gospodarstwa, kościoły, szkoły i cmentarze. Gospodarstwa zostały zajęte przez Polaków lub uległy ruinie (np. Dobiegniewo, Dąb Niemiecki), kościoły w większości przejęli katolicy (np. Modzerowo), cmentarze niszczone systematycznie dewastowane (np. Ładne, Rakutowo).



Cmentarz w miejscowości Ładne



Należy wyrazić żal, że tak cenny element dziedzictwa kulturowego tego obszaru ulega na naszych oczach zagładzie. Niszczenie śladów kultury "olenderskiej" można zrozumieć zaraz po zakończeniu II wojny światowej, kiedy to społeczeństwo polskie odreaagowywało okres okupacyjny, lecz obecnie w dobie zjednoczonej Europy jest to po prostu przejaw braku szacunku dla odrębności kulturowej oraz co gorsza, brak świadomości własnej tradycji i poszanowania historii.

### Budownictwo

Znaczne obszary leśne powodowały, że wioski na tym terenie nie są zbyt duże, mają charakter ulicówek (np. Goreń, Krzewent, Smólnik, Skoki Duże, Duninów, Soczewka) lub osad rozproszonych (np. Dąb Polski, Telążna, Lipianki).



Chata w Gorenium Małym

budowlanym było drewno sosnowe. Czasami niektóre elementy wykonywano z dębiny (np. podwaliny). Przeważała zrębowa konstrukcja ścian z wiązaniem bali w narożach na nakładkę dwustronną ukośną, zwaną rybim ogonem. Stosowano również technikę sumikowo-łatkową lecz rzadziej i przede wszystkim w budynkach gospodarskich. Ściany uszczelniano mchem lub słomą oraz pokrywano od środka tynkiem. Czasami budynki gospodarcze od zewnątrz oblepiano gliną. Na budynkach dominowały dachy dwuspadowe, kryte słomą lub w pobliżu jezior trzcina.

Indywidualność poszczególnych chałup podkreślano poprzez elementy dekoracyjne takie jak okiennice z wyciętymi wzorami, drzwi z okuciami, ozdobne klamki, zawiasy lub zamki. Ozdoby te z reguły wykonywali miejscowi kowale. Ten prosty typ budownictwa doskonale harmonizował z otaczającym krajobrazem, a użyte materiały podkreślały więzi człowieka z przyrodą. Przykłady tego typu budowli znajdują się w miejscowościach Goreń Duży, Skrzyńki, Grodziska, Krzewent, Skoki Duże, Sendeń. Niestety w ostatnim czasie nasila się proces niszczenia starej zabudowy, wypieranej przez współczesne budownictwo murowane. W błyskawicznym tempie znikają z krajobrazu budynki drewniane kryte strzechą. Paradoksalnie ich szansą przetrwania jest wykup z rąk obecnych właścicieli przez mieszkańców miast, którzy ciągnąc do natury pragną zachować naturalny charakter budowli (oczywiście po dokonaniu niezbędnych adaptacji i remontów) Przykłady tego typu działań możemy zaobserwować np. w Gorenium.

Najstarsze domy murowane wznoszono na wzór budownictwa drewnianego. Zachowywano układ parterowy o dwuspadowym dachu i podobnym rozplanowaniu wnętrza. Domy tego typu znajdują się w Nowym Duninowie, Łącku, Soczewce.

tekst i fotografie: Lesław Urbankiewicz

c.d.n

Dokończenie artykułu w następnym numerze EKOWIEŚCI.



Żuraw w obejściu gospodarczym - Skoki Duże

Szczególnie dużo jest przysiółków i siedlisk samotniczych. Domy budowane były przeważnie z materiałów powszechnie dostępnych na tym terenie, czyli drzewa i słomy lub trzciny oraz gliny. Najbardziej rozpowszechnione są zagrody składające się z trzech budynków, stawianych na planie podkowy, gdzie budynek mieszkalny znajdował się frontem do drogi, stodoła równolegle do niego w głębi podwórza, a budynek gospodarczy (obora) wzdłuż jednego z boków. Całość otoczona była ogrodzeniem wykonanym z desek (sztachety) lub chrustu. Do gospodarstwa prowadziła brama i furtka. Na podwórzu znajdowała się studnia. Dawniej był to tzw. żuraw, który zachował się jeszcze w niektórych gospodarstwach (np. Skoki Duże, Dąb Mały, Sendeń).

Chałupy wznoszono na planie prostokąta o podziale wnętrza: dwu-, półtora- i jednotraktowym. Podstawowym materiałem

## BOCIAN BIAŁY W GOSTYNIŃSKO - WŁOCŁAWSKIM PARKU KRAJOBRAZOWYM

Bocian biały (*Ciconia ciconia*) jak żaden ptak utożsamiany jest z wiosną i osadami ludzkimi. Gnieździ się głównie w otoczeniu zagród ludzkich i terenów rolniczych, które na szczęście są jeszcze użytkowane w sposób tradycyjny. Tam też znajduje pokarm. Długość jego ciała to 100 - 120 cm, rozpiętość skrzydeł 120 cm - 170 cm. Nie można go pomylić z innymi ptakami. Obie płci są ubarwione jednakowo, głowa, szyja, grzbiet i spód ciała są białe. Lotki I i II rzędu są czarne a dziób i nogi u dorosłego osobnika są czerwone. Ptaki młode są podobnie ubarwione, lecz nogi i dziób są czerwono-brązowe. Jego sylwetka w locie jest majestatyczna o długich i szeroko rozpostartych skrzydłach.



Obraz niespotykany - bocianie gniazdo na myśliwskiej ambonie

tacja i leczenie osobników chorych lub młodych, które zawędrowały do osad ludzkich.

Oprócz wyżej wymienionych, corocznych wspólnych działań w bieżącym roku przeprowadzono liczenie bociana białego na terenie Gostynińsko - Włocławskiego Parku Krajobrazowego w ramach akcji VI Światowe Liczenie Bociana Białego.

W lipcu bieżącego roku we wszystkich krajach gdzie występuje bocian biały odbyło się światowe liczenie populacji tego gatunku. Liczenie takie odbywa się sukcesywnie co 10 lat. Pierwsze liczenie miało miejsce w 1876 roku na ziemiach polskich (ówczesna Galicja) Ostatnia taka akcja miała miejsce w latach 1994/1995 i wykazała na terenie Polski około 40 900 par bociana białego (w świecie 200 000 par). Chociaż na terenie Polski gniazduje największa, światowa populacja bociana białego to jednak w skali globalnej jest on gatunkiem zagrożonym. Został on wymieniony w załączniku 1 tzw. Dyrektywy Ptasiej - Dyrektywie 79/409/EWG o ochronie dziko żyjących ptaków, zwana Dyrektywą "Ptasią" z dnia 2 kwietnia 1979, a zmodyfikowaną dyrektywami 98/1/854/EWG, 85/411/EWG, 86/122/EWG, 91/244/EWG i 94/24/EWG, gdzie zgrupowane są gatunki w globalnej skali szczególnie zagrożone. Cykliczne badania stanu populacji gatunku dają obraz jego kondycji oraz pozwalają wysnuwać wnioski na temat jakości środowiska a zwłaszcza terenów podmokłych, z którymi bociany są związane.

W tegorocznej akcji liczenia bociana białego na terenie Gostynińsko - Włocławskiego Parku Krajobrazowego koordynowanej przez Towarzystwa Przyrodniczego "Bocian" z Siedlec służba parku krajobrazowego oprócz inwentaryzacji terenowej współpracowała z miejscową ludnością, samorządami lokalnymi i szkołami. Ogólnie zinwentaryzowano 63 gniazda bociana białego z czego 55 było zajętych a liczbę młodych oszacowano na 132 osobniki.

W odniesieniu do każdego gniazda zbierano dane dotyczące m.in. umiejscowienia gniazda, stan gniazda, ilości młodych, adres najbliższej posesji, nazwa miejscowości, gminy, województwa.

Wyniki badań (wieloletnie) dadzą obraz kondycji populacji bociana białego oraz stanu środowiska w którym żyje i egzystuje.

tekst: Mariola Modrzejewska  
zdjęcia: Piotr Twardowski



Podrywający się do lotu bocian biały

Ptak ten jest na stałe wpisany w krajobraz terenów wiejskich Polski. Z nim wiąże się wiele legend, opowieści, przesądów tj. traktowany jest jako zwiastun wiosny, nosiciel noworodków a przynoszącego szczęście "boćka" nazywa się w niektórych regionach "wojtkiem".

Mimo ogromnej czci i poszanowania, prób czynnej ochrony gatunkowej populacja tego gatunku spada. Jest to tendencja szczególnie zauważalna w krajach Europy Zachodniej. Polska ma zaszczytne miano ojczyzny bociana białego. Badania wykazują, że w całej populacji bociana białego co czwarty ma wpisane w "dowodzie" pochodzenia - Polska. Z tego też względu niezwykle ważnym staje się ochrona tego gatunku w naszym kraju. Oprócz tradycji i ogólnego respektu społeczeństwa do bociana białego ważną jest inwentaryzacja, ochrona terenów, biotopów gdzie bocian biały żeruje i czynna ochrona tego gatunku m.in. budowa platform, pomoc młodym osobnikom, rehabilitacja i leczenie.

Jak się ma sprawa z "boćkiem" na terenie Gostynińsko - Włocławskiego Parku Krajobrazowego. Do ochrony bociana białego zostały połączone siły społeczności lokalnej, służby parku krajobrazowego, zakładów energetycznych, uczniów, nauczycieli i samorządów lokalnych. Działania te polegają na aktywnej ochronie gniazd, budowie sztucznych platform, pomoc młodym (zdejmwowanie ich z gniazd i leczenie, rozplątanie splecionych sznurkami i folią nóg bociana białego), przycinanie konarów, które zagrażają gniazdom, rehabili-

## ROWERAMI PO PARKU

O frekwencję organizatorzy tej niedzielnej wycieczki rowerowej pod hasłem "Żegnajcie wakacje" nie obawiali się tym bardziej, że na liście uczestników prowadzonej przez "Nowości Włocławskie" już tydzień wcześniej figurowała ponad setka cyklistów. Ostatecznie na trasę liczącą prawie 40 kilometrów i przebiegającą zarówno drogami asfaltowymi jak i duktami leśnymi wyruszyło 22 sierpnia br. prawie 300 rowerzystów w wieku od 7 do 79 lat. Największe obawy budziła... pogoda, a ta - jak na tę wyprawę okazała się znakomita. Nawet wtedy, gdy na niebie zgromadziły się chmury i w południe we Włocławku spadł spory deszcz, na trasie wycieczki tylko lekko pokropiło.

Rano, po złożeniu podpisu na przygotowanej liście oraz otrzymaniu znaczka rajdowego i kartek na posiłki, uczestnicy wycieczki stali się świadkami oficjalnego otwarcia sfinansowanej, z funduszy UNDP i miasta, ścieżki rowerowej prowadzącej z ul. Okrężnej nad jezioro Rybnica.

Symboliczną wstęgę na nowym szlaku przecięli: prezydent Włocławka - Władysław Skrzypek, wicewojewoda kujawsko-pomorski Arkadiusz Horonziak i starosta włocławski Piotr Stanny.

Następnie kawalkada poprzedzana policyjnymi motocyklami ruszyła ulicami miasta w kierunku osiedla Kazimierza Wielkiego. Podczas przejazdu ulicami Okrężną i Leśną wielu włocławian miało okazję po raz pierwszy zobaczyć tak



Ruszący dalej szosą, która jednak po kilku kilometrach zamienia się w "kocie lby". Bruku na szczęście pokonać musimy tylko kilkaset metrów. Osiągamy skraj lasu i zatrzymujemy się na Krzywym Lesie. Tu pracownicy Zarządu GWPK wraz z dyrektorem Andrzejem Drozdowskim tak oznakowali trasę, aby można było obejrzeć najstarsze liczące sobie kilkaset lat drzewo - dąb szypulkowy, pomnik przyrody w którego wnętrzu zmieścić się może kilka dorosłych osób. Nic dziwnego, gdyż to wiekowe drzewo liczy sobie w obwodzie, "w pierśnicy" jak mówią leśnicy, ponad 7 metrów.

Kolejny etap to pole biwakowe nad śródleśnym jeziorem Dzilno. Tutaj gospodarzami są włocławscy leśnicy. Nadleśniczy Jan Marczak, inżynier nadzoru Mieczysław Olewnik i Krzysztof Śmietana, który opowiadał o pięknie tej ziemi. Chętni mogli sobie zrobić pamiątkowe zdjęcie z sokolem wędrownym. Ptak ten był nie lada atrakcją przygotowaną przez Pana Sławomira Sielickiego, prowadzącego Ośrodek Reintrodukcji Sokola Wędrownego w Michelinie. Po zjedzeniu upieczonej nad ogniskiem kielbasy rowerzyści ruszyli na najtrudniejszy 10 kilometrowy odcinek prowadzący malowniczymi piaszczystymi duktami, przecinającymi zalesione wydmy. Przed wiekami stanowiły one pradolinę Wisły. Znad jeziora Wójtowskiego droga wiodła już żuźłówką u wylotu której na wysokości Widonia czekali policjanci na motocyklach. Dzięki ich pomocy cała grupa mogła bezpiecznie przedostać się na drugą stronę drogi krajowej nr 1. Jeszcze tylko 1 kilometr i już Warząchewka. Na boisku wita wszystkich dyrektor szkoły, Jolanta Klejster, nauczyciele i mieszkańcy. Czekala też już gorąca grochówka oraz upieczony dzik - prezent od prezydenta Skrzypka. Dwójka najstarszych uczestników imprezy otrzymała pamiątkowe puchary ufundowane przez włocławskie starostwo powiatowe. Wręczył je osobiście starosta Piotr Stanny, a wszyscy uczestnicy wycieczki stali się posiadaczami drobnych upominków przygotowanych przez "Nowości Włocławskie"- inicjatora tej wyprawy.



różną wiekowo i wyjątkowo liczną grupę miłośników "dwóch kótek". Po pokonaniu 6 kilometrowego odcinka ścieżki rowerowej zatrzymano się na pierwszym postoju przy działkach, gdzie na jednośladach czekało już kilku działkowców. Dalsza droga wiodła przez Józefowo i Ładne do Smólnika. We wsi odbywał się akurat odpust z okazji święta patrona kościoła i parafii - św. Bartłomieja. Cyklistów powitał na progu świątyni ksiądz proboszcz Marek Mrówczyński. Okazję wykorzystano do "poświęcenia" rowerów. Uczestnicy otrzymali także zaproszenie do wzięcia udziału w święcie parafii w przyszłym roku. Jeszcze tylko kilkaset metrów szosą wśród odpustowych straganów i już Zielona Szkoła. Tu kilkusetosobowa grupa goszczona jest przez dyrektora Marzenę Kwiatkowską. Powodzeniem cieszą się przygotowane specjalnie na tę okazję pączki. Jest również woda mineralna i inne napoje chłodzące. Czas wolny wykorzystywany jest także na gry i zabawy.

tekst: Jerzy Chudzyński  
zdjęcia: Jarosław Czerwiński

# Pocztówki z ekolo



# ogicznych wakacji



# ZIMOWANIE PTAKÓW WODNYCH NA WIŚLE W OKOLICY WŁOCŁAWKA. ZIMA 2003/2004. część II

## IB. Fitofagi z rodzaju *Cygnus*

### 1. Łabędź niemy *Cygnus olor*

Zimował średnio licznie. Maksymalne liczebności 2004 roku to pierwsza dekada lutego (615). Największe zgrupowanie zanotowano w okolicy bulwarów, osiągnęło ono 142 ptaki.



Kanal nie zamarał tej zimy



Ujście starego kanału

## II. Bentofagi

### 2. Czernica *Aythya fuligula*

Łagodna zima 2003/2004 to mała liczebność tego gatunku na odcinku poniżej zapory. 19 ptaków w pierwszej dekadzie lutego to największa zanotowana liczba zimującej czernicy.

### 3. Głowienka *Aythya ferina*

Głowienka to kolejny gatunek zaobserwowany na Wiśle tylko w okresie przelotów wiosennych. Bardzo nieliczna w okresie zimy 2003/2004. Najwięcej osobników (11) zaobserwowano w trzeciej dekadzie stycznia na odcinku 684 - 685 km.

### 4. Gągoł *Bucephala clangula*

Gatunek zimował średnio licznie w jednym miejscu podczas tokowisk. Trzecia dekada grudnia 2003 to 2216 ptaków, największa obserwowana liczba osobników tej zimy. Największe zgrupowania osiągnęły 1570 ptaków (odcinek 686 - 687 km).

### 5. Łyska *Fulica atra*

Zimowała średnio licznie. Spotykana na całej długości rzeki. Maksimum występowania podczas zimowania w następnym sezonie osiągnęła łyska w pierwszej dekadzie lutego tj. 954 osobniki, w tym 438 na odcinku bulwary - stary kanał. W pozostałych miesiącach liczby ptaków nie przekraczały 113.

## III. Ichtiofagi

### 6. Kormoran czarny *Phalacrocorax carbo*

Nieliczny, widywany często na całym obszarze, gdzie przeprowadzono liczenia. Zimą 2003/2004 najwięcej ptaków zanotowano w ostatniej dekadzie listopada (849 - największe zgrupowanie liczyło 153 osobników). Rzadko liczba ptaków w zgrupowaniach przekraczała 100 ptaków.

### 7. Perkoz dwuczuby *Podiceps cristatus*

Zimował sporadycznie, zanotowano w pobliżu bulwarów jed-

nego ptaka.

### 8. Perkozek *Podiceps rufficollis*

Głównym miejscem występowania było tak jak w przypadku cyraneczki małe rozlewisko na starym kanale. Sporadycznie spotykany zimą 2003/2004, najczęściej na starym kanale i przy jego ujściu (maksymalnie 4 ptaki).

### 9. Czapla siwa *Ardea cinerea*

Maksimum występowania w następnym sezonie to pierwsza dekada listopada (46) i ostatnia dekada grudnia (43). Najczęściej zimowała w pobliżu zapory (do 22 ptaków) oraz na odcinku do dwóch kilometrów poniżej, w dół rzeki.

### 10. Tracz nurogęs *Mergus merganser*

Maksimum występowania zimą 2003/2004 to pierwsza dekada stycznia (456, w tym 318 w pobliżu zapory) i lutego (406).

### 11. Bielaczek *Mergus albellus*

Gatunek ten zimował bardzo nielicznie. 11 stycznia, zanotowano tylko trzy samice na odcinku 685 - 686 km.

### 12. Zimorodek *Alcedo atthis*

Zimował sporadycznie. Zaobserwowano tylko jednego osobnika zimującego na starym kanale.

Marcin Mańkowski

## Literatura:

1. Tomiałojć T., 1990. Ptaki Polski - rozmieszczenie i liczebność. PWN, Warszawa.
2. Przystalski A., 1997. Świat zwierząt województwa wrocławskiego. Środowisko przyrodnicze w województwie wrocławskim (L. Ba-gdziński, red.) s: 134-148. Wrocławskie Towarzystwo Naukowe.
3. Dombrowski A., Kot. H., Zyska P., 1987. Liczebność i rozmieszczenie ptaków wodnych w Polsce w styczniu 1985 roku. Notatki Ornitologiczne 28 (1-4)



Wał przeciwpowodziowy, w oddali widać zapórę wodną

## WCEE - SIĘGNIJ PO SŁOŃCE

Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej uczestniczy w Programie "Sięgnij po słońce - program wykorzystywania energii odnawialnej w społecznościach wiejskich metodą "zrób to sam", którego pomysłodawcą i koordynatorem jest Regionalne Centrum Edukacji ekologicznej w Płocku.

Kolektor słoneczny to takie urządzenie, które pochłania energię słoneczną i przetwarza ją na ciepło. Podgrzana dzięki kolektorom woda (temp. ok. 40-70°C) może być wykorzystana do kąpieli, zmywania naczyń. Dzięki temu możemy zmniejszyć koszty ogrzewania wody użytkowej (prawidłowo zaprojektowana i wykonana instalacja solarna



może pokryć 50 do 60% rocznego zapotrzebowania na energię cieplną dla podgrzania ciepłej wody użytkowej) i przyczynić się do poprawy czystości środowiska naturalnego. Problem jednak w tym, że w Polsce instalacje z kolektorami słonecznymi są jeszcze mało popularne, ze względu na wysokie koszty oraz niską wiedzę na ich temat. Dobrym wyjściem z tej sytuacji jest właśnie budowa kolektorów słonecznych metodą "zrób to sam". Metoda ta z wielkim sukcesem realizowana jest od ponad 20 lat w Austrii, gdzie warunki nasłonecznienia są zbliżone do warunków Polski. Wykonano tam około 42 tys. instalacji o łącznej powierzchni 400 tys. m<sup>2</sup>. Mamy nadzieję, że w Polsce też się nam uda!!! Program ma charakter ogólnopolski i został wdrożony na terenie 4 województw tj.:

- \* Mazowieckim - na terenie gmin Związku Gmin Regionu Płockiego i na Kurpiach (partnerzy Związek Gmin Regionu Płockiego i Społeczny Instytut Ekologiczny)
- \* Kujawsko-pomorskim - Zielona Szkoła w Gorenium Dużym i Smólniku (partner Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej)
- \* Pomorskim - powiat kwidzyński (partner Kwidzyńskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Ekologicznych "Eko-Inicjatywa" z Kwidzyna)
- \* Śląskim - gmina żywiec (Partner Żywiecka Fundacja Rozwoju)

Koszty budowy kolektorów z całą instalacją, wytypowane jednostki wyniesie około 2000 zł. Resztę, czyli około 3000 zł., zostanie sfinansowana z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz UNDP. Oczywiście pracy własnej nie liczymy! Uzyskana przez kolektor energia (dobrej jakości) w Polsce, w zależności od rejonu, wynosi w skali roku 700-900 kWh/m<sup>2</sup>. Biorąc pod uwagę, że kolektory wykonane metodą "zrób to sam" będą gorszej jakości (błędy wykonawstwa), roczny uzysk energii wyniesie ok. 500

kWh/m<sup>2</sup>. Oznacza to, że moduł 3 kolektorów o powierzchni 6 m<sup>2</sup> pozwoli na wykorzystanie ok. 3000 kWh w ciągu roku, co jest równoważne spalaniu ok. 400 kg węgla. Praca wszystkich wyprodukowanych (15 modułów) spowoduje uniknięcie spalania 6 ton węgla w skali roku. Odnosząc się do spalania w kotłach z rusztem stałym uzyskuje się wartości:

- \* około 13 200 kg CO<sub>2</sub> (efekt cieplarniany),
- \* około 77 kg tlenków siarki (kwaśne deszcze),
- \* około 16 kg tlenków azotu (skażenie gleby),
- \* 144 kg pyłów (substancje rakotwórcze).

Program "Sięgnij po słońce" rozpoczął się od wytypowania i zaproszenia do współpracy partnerów programu, których wymieniliśmy wcześniej. Partnerzy dokonali wyboru lokalnych placówek lub gospodarstw, gdzie mogły zostać wykonane kolektory wraz z całą instalacją. 19 czerwca br. odbył się jednodniowy wyjazd dla liderów do Międzyrzecza Podlaskiego, gdzie mieliśmy możliwość obejrzenia i jak to się mówi potocznie "dotknięcia" gotowej instalacji solarnej wykonanej samodzielnie przez Pana Adama Chodźko. Następnie w Murzynowie k/Płocka dla liderów programu odbyły się trzydniowe warsztaty teoretyczno-praktyczne. W ciągu dwóch dni wykonaliśmy własnoręcznie jeden kolektor, oczywiście w oparciu o doświadczenie Pana Adama oraz dr Mariana Gryciuka i Krystiana Kurowskiego z Europejskiego Centrum Energii Odnawialnej ECBREC/IBMER. Trzeciego dnia zwiedziliśmy Zakład Metalowo-Elektryczny "Aparel" w Topoli Królewskiej k/Lęczycy, w której to wytwarza się kolektory słoneczne. Mogliśmy zobaczyć jak wygląda produkcja kolektorów fabrycznych, jakie są różnice. Jednoznacznie stwierdziliśmy, że "nasze" kolektory zbytnio się nie różnią od tych wyprodukowanych seryjnie.



W ciągu kolejnych siedmiu weekendów wakacji odbywały się dwudniowe warsztaty u każdego z partnerów przy udziale społeczności lokalnej. Na każdym z tych warsztatów, nadal pod czujnym okiem Pana Adama i pracowników ECBREC-u, wykonywaliśmy kolektory, które oczywiście zostawały własnością wytypowanej placówki. Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej na miejsce tych warsztatów wybrało Zieloną Szkołę w Gorenium Dużym. Na wykonanie wszystkich trzech kolektorów mamy około dwa miesiące. Następnie w każdej wytypowanej placówce zostanie wykonana cała instalacja. Koniec naszej ciężkiej pracy zostanie zwyciężony konferencją, która odbędzie się w Płocku.

tekst: Łukasz Wieczorkiewicz  
zdjęcia: Tomasz Pawlicki

## JEZIORA OBSZARU KRAJOBRAZU CHRONIONEGO "JEZIORA SKĘPSKIE"

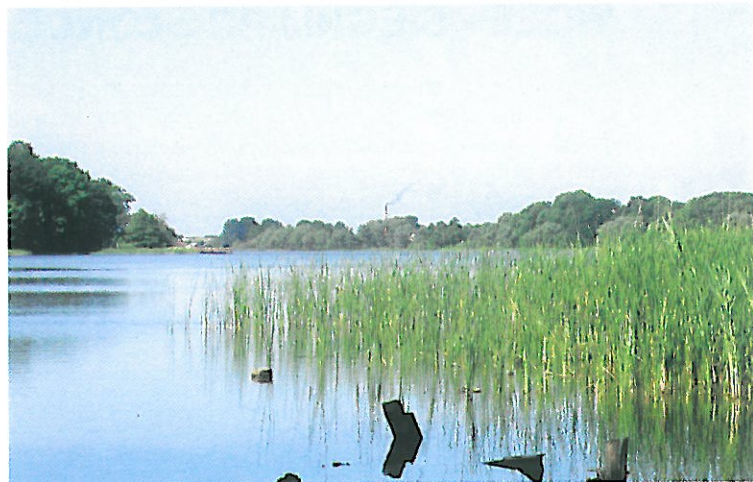
Dla ochrony licznych jezior, dużego kompleksu leśnego oraz doliny rzeki Mień i samej rzeki utworzono obszar krajobrazu chronionego "Jeziora Skępskie". Jest on położony w środkowo-wschodniej części Pojezierza Dobrzyńskiego i ma powierzchnię 10405 ha. Ochroną objęte są tu jeziora o powierzchni 495 ha oraz lasy zajmujące 3990 ha. Do największych jezior tego terenu należą: Skępskie Wielkie i Małe, Święte oraz Łąkie. Na północno-wschód od jeziora Świętego znajduje się rezerwat florystyczny "Torfowisko Mieleńskie" obejmujący, w rejonie jeziora Mielne, obszar torfowiska niskiego i przejściowego o łącznej powierzchni 16,04 ha. Ochronie podlega tu torfowisko wraz z roślinnością o charakterze naturalnym z siedmioma bardzo rzadkimi roślinami reliktowymi, w tym licznie występującą brzozą niską. W okresach obfitych deszczy czy roztopów z torfowiska wymywane są związki humusowe, które trafiają do rzeki Mieni, a następnie do "Jezior Skępskich" negatywnie wpływając na ich jakość. Na tym terenie strefą ciszy objęte są jeziora: Łąkie, Święte, Skępskie Małe i Mielne oraz przyległe do ostatniego z nich tereny torfowe, gdzie znajdują się lęgowiska ptaków.

Jezioro Skępskie Wielkie wraz z jeziorami Skępskim Małym oraz Świętym tworzy kompleks "Jezior Skępskich" o powierzchni ponad 160 ha. Oś hydrograficzną tego terenu stanowi rzeka Mień. Przepływa ona przez cały kompleks "Jezior Skępskich" oraz zasila system stawów rybnych położonych zarówno powyżej, jak i poniżej tych zbiorników.

Jeszcze w latach dwudziestych XX wieku jeziora Skępskie Wielkie i Małe stanowiły jeden zbiornik. Najdalej na wschód wysunięta część jeziora tworzyła zatokę oddzieloną wąskim przesmykiem od pozostałej masy wody. Jezioro Skępskie Małe zostało sztucznie utworzone właśnie z tej zatoki poprzez usypanie w 1930 roku grobli najwyższym miejscu jeziora.

Jezioro Skępskie Wielkie zajmuje powierzchnię 120 ha. Jest to zbiornik o wydłużonym kształcie oraz regularnie rozwiniętej linii brzegowej. Jest ono płytkie o charakterze stawu naturalnego. Głębokość maksymalna wynosi 4 m, średnia 2,8 m. Jakość wód jeziora odpowiada III klasie czystości. Jezioro Skępskie Wielkie od wielu lat pełni funkcję turystyczno-rekreacyjną. Nad jeziorem usytuowanych jest 11 ośrodków wypoczynkowych, gdzie może odpoczywać ok. 450 osób. Znajdują się tu również indywidualne domki letniskowe oraz pola namiotowe. Nad jeziorem położona jest Gorzelnia w Wiosce.

Ścieki technologiczne z gorzelnii wykorzystywane są rolniczo,



Jezioro Skępskie

ścieki socjalno-bytowe z zakładu gromadzone są w szczelnych szambach i następnie wywożone na oczyszczalnię w Skępem. Miejscowości położone nad jeziorami (Wioska i Skępe) są w dużej części skanalizowane. Ścieki z oczyszczalni odprowadzane są poza zlewnię jeziora

Jezioro Skępskie Małe ma powierzchnię 15,8 ha i jest bardzo płytkie. Średnia głębokość wynosi 0,9 m. Jezioro posiada bardzo dobrze rozwiniętą roślinność zanurzoną i wynurzoną. Od północy jezioro graniczy z zabudowaniami miejscowości Skępe. Wody jeziora nie odpowiadają normom.

Powierzchnia jeziora Święte wynosi 31,9 ha, głębokość maksymalna 2,8 m, średnia 1,5 m. Stoki misy jeziornej łagodne, dno pokryte dość znaczną warstwą mulu. Jest to zbiornik bifirkujący, z którego odpływ wód następuje nie tylko poprzez rzekę Mień ale również rzekę Czernicę. Od północy wody zbiornika kontaktują się z zabudowaniami miejscowości Skępe. Wody jeziora nie odpowiadają normom.

Wszystkie "Jeziora Skępskie" ze względu na to, że posiadają bardzo niekorzystne warunki naturalne, są bardzo podatne na wpływy z zewnątrz, stąd jakość ich wód jest na granicy wód III klasy i pozaklasowych. Od początku lat 80-tych ubiegłego stulecia jeziora te były badane czterokrotnie przez służby ochrony środowiska. Jakość ich wód oscylowała pomiędzy III klasą czystości i wodami pozaklasowymi.

Jezioro Łąkie to zbiornik o zdecydowanie korzystniejszych cechach morfometrycznych, hydrograficznych i zlewniowych stąd jest umiarkowanie podatne na wpływy zewnętrzne. Położone jest ono w odległości 3 km na północ od miejscowości Skępe. Należy do typowych jezior rynnowych. Jego długość osiąga 5175 m przy zaledwie 375 m szerokości. Jezioro Łąkie ma powierzchnię 110,2 ha. Największe zagłębienie 16,3 m znajduje się w zachodniej odnodze akwenu. Średnia głębokość jeziora wynosi 5,5 m. Stoki misy jeziornej przeważnie stromo opadają ku najgłębszemu partiom jeziora. Dno jest płaskie, nieckowate ograniczone izobatą 6-7 m z kilkoma przegłębieniami. Główny ciek związany z jeziorem - Kanał Łąkie, prowadzi wody z jeziora Sarnowskiego poprzez jezioro Łąkie do rzeki Mień. W zlewni bezpośredniej dominują lasy, co ogranicza silną presję turystyczną. Stąd budownictwo letniskowe najsilniej rozwinęło się od strony wsi Szczekarzewo, we wschodniej części jeziora oraz na zachodnim i północno-zachodnim brzegu zbiornika od strony wsi Łąkie. Brak rozwiązań w gospodarce wodno-ściekowej terenów rekreacyjnych powoduje, że stanowią one potencjalne źródło zanieczyszczeń dla jakości jego wód. Jakość wód jeziora zgodnie z najnowszymi badaniami z 2003 roku odpowiada III klasie czystości. Jezioro Łąkie należy do ładniejszych zbiorników Pojezierza Dobrzyńskiego.



Jezioro Łąkie

tekst i zdjęcia: Elżbieta Achrem



## WPŁYW HAŁASU NA ZDROWIE I SAMOPOCZUCIE CZŁOWIEKA

Hałas jest powszechnie występującym zagrożeniem dla człowieka, którego źródłem jest współczesna technika. Wrażenie słuchowe ograniczone jest od dołu progami czułości, a od góry granicą bólu. Niekiedy dźwięki wytworzone przez naturę działają korzystnie. Wpływ hałasu na człowieka to przede wszystkim zmiany występujące w obrębie narządu słuchu, ale także, poprzez centralny układ nerwowy, na inne organy.

Hałas nie przekraczający 35 dB jest dla zdrowia nieszkodliwy, czasami denerwujący. Hałas w zakresie 35 - 70 dB wpływa ujemnie na organizm, powodując zmęczenie układu nerwowego, obniżenie czułości wzroku utrudniając zrozumienie mowy, porozumiewanie się, niekorzystnie wpływa na sen i wypoczynek. Ciągła ekspozycja hałasu w zakresie 70 - 85 dB wpływa ujemnie na wydajność pracy, działa szkodliwie na zdrowie. Następuje osłabienie słuchu, bóle głowy, zaburzenia nerwowe. Hałas zawarty w przedziale 90 - 130 dB jest niebezpieczny dla organizmu, powodując liczne zaburzenia, między innymi układu krążenia, układu pokarmowego. Hałas powyżej 130 dB wytwarza drgania niektórych organów wewnętrznych człowieka, powodując ich choroby i zniszczenie. Powoduje on zaburzenia równowagi, mdłości, zmienia proporcję zawartości różnych składników we krwi, wywołując pewne choroby psychiczne itp.

Zmiany patologiczne i fizjologiczne powoduje długotrwałe oddziaływanie hałasu na narząd słuchu.

Zmiany fizjologiczne spowodowane działaniem hałasu to przede wszystkim zjawisko maskowania, polegające na tym, że z kilku tonów o różnych częstotliwościach słyszemy tylko ten silniejszy, gdyż słabszy ton jest zagłuszany.

Czas oddziaływania hałasu można podzielić na trzy okresy:

1. rozpoczyna się z chwilą przebywania w hałasie (podjęcie pracy) i trwa zależnie od natężenia hałasu średnio od 2 do 4 lat; cechuje go pewien ubytek słuchu;
2. obejmuje przebywanie w hałasie (pracę) od 4 do 10 lat; w czasie tym następuje dalszy ubytek słuchu proporcjonalny do czasu pracy w hałasie;
3. występuje po 10 do 15 lat przebywania w hałasie i jest okresem stabilności ubytku słuchu.

Podczas przebywania w hałasie o wysokim poziomie może dojść do ostrego lub przewlekłego urazu akustycznego. Ostry uraz akustyczny może być spowodowany hałasem impulsowym (np. wybuch), który charakteryzuje się szybkim narastaniem ciśnienia akustycznego do dużych wartości, wskutek czego możliwe jest znaczne i szybkie przeciążenie słuchu.

W ostrym urazie akustycznym wyróżnia się trzy stopnie uszkodzenia narządu słuchu:

1. lekki, objawiający się szumem, zatorami głowy, który ustępuje w ciągu kilku dni,
2. średnio ciężki, gdzie występują drobne zmiany w błonie bębenkowej, szumy, upośledzenie słuchu, przy czym objawy te mogą pozostać stałe,
3. ciężki, odznaczający się dużymi zmianami błony bębenkowej i kosteczek słuchowych, występuje wtedy upośledzenie słuchu, a nawet głuchota.

Przewlekły uraz akustyczny (tzw. głuchota zawodowa) jest spowodowany oddziaływaniem hałasu w ciągu wielu lat. Skutki oddziaływania hałasu na narząd słuchu zależą od wartości energii akustycznej imitowanej do tego narządu w czasie ekspozycji. Dźwięk jest bowiem jedną z postaci energii przekazywanej otoczeniu.

Skutki oddziaływania hałasu dzielą się na:

- \* uszkodzenia struktur narządu słuchu, którym towarzyszy spadek sprawności słuchu aż do głuchoty,
- \* upośledzenie sprawności słuchu, a objawem tego jest spadek ostrości słuchu jako wynik podwyższenia progu.



Ulica Okrzei

Podstawowym objawem wpływu hałasu jest podwyższenie progu słuchu nawet rzędu kilku decybeli, nie docierające do świadomości człowieka badanego.

Wynikiem powiązań drogi słuchowej z innymi układami centralnymi i wegetatywnymi są pozasłuchowe skutki działania hałasu. Bóże słuchowe wpływają na wszelkie przejawy życia organizmu. Wpływają na układ krążenia, układ oddechowy, przewód pokarmowy i inne narządy. Zmiany ciśnienia akustycznego, czas oddziaływania hałasu, rodzaj widma powodują zmianę reaktywności wegetatywnej organizmu. Gdy poziom ciśnienia akustycznego nie przekracza 60 dB - nie następuje zmiana wegetatywnego stanu organizmu. Wyraźne reakcje wegetatywne występują przy poziomie ciśnienia przekraczającym 75 dB.

Skurcze akustyczne powodują odruchy motoryczne



Ulica Chopina





Ulica Brzeska

np. skurcze mięśni szyi, głowy i oczu.

Pod wpływem nagłych sygnałów akustycznych (eksplozje) następuje skurcz mięśni zmieniający całą postawę ciała - nachylenie tułowia, otwarcie ust, grymas twarzy, zamknięcie powiek, a także zgięcie kolan i ramion.

Bodźce wywołujące skurcze mięśni powodują reakcje w innych narządach. Krótkotrwałe dźwięki do 75 dB, powodują zmianę oporności elektrycznej skóry. Następuje zmiana rytmu oddechowego i pojawiają się reakcje układu krążenia, wyrażające się skurczem obwodowych naczyń krwionośnych, wzrostem oporów krążenia, a także mogą wystąpić zmiany ciśnienia krwi. Zmienia się intensywność perystaltyki jelit i żołądka oraz funkcje wydzielnicze żołądka. W licznych badaniach zaobserwowano wzmożony ogólny metabolizm organizmu, wzmożoną aktywność kory mózgowej, zmiany i zaburzenia w przemianie węglowodanów, tłuszczów i białek.

Bodźce akustyczne mają wpływ na funkcje innych zmysłów człowieka. Stwierdzono m.in., że hałas o poziomie 120 dB zmniejsza prędkość ruchu gałek ocznych. Następuje zwężenie pola widzenia oraz zmiany percepcji kolorów.

Zaobserwowano także pojawienie się oczopląsu i zawrotów głowy. Przy hałasie o poziomie ok. 125 dB mogą wystąpić zaburzenia zmysłu równowagi.

Osoby narażone na ciągłe działanie hałasu cierpią na bóle i zawroty głowy, bezsenność, brak łaknienia. Występują u nich zaburzenia wzroku, węchu i słuchu. Wysuwane są hipotezy, że hałas może być przyczyną chorób nowotworowych, chorób sercowo - naczyniowych.

Wpływa on ujemnie na zrozumiałość mowy, gdzie w hałasie o poziomie: 0 - 30 dB można porozumieć się szeptem; 30 - 55 dB głosem normalnym; 60 - 75 dB głosem podniesionym; 80 - 95 dB rozmowa jest bardzo utrudniona; 95 - 100 dB można porozumieć się tylko krzykiem a powyżej 100 dB ustne porozumiewanie jest niemożliwe.

Hałas wpływa na orientację w środowisku pracy i życia. Oddziałuje ujemnie na poczucie bezpieczeństwa i niezależności. W czasie pracy wpływa on w sposób zasadniczy na jej wydajność i jakość. Na skutek hałasu następuje zaburzenie koncentracji uwagi, stopniowa utrata energii, a funkcjonalne zmiany zachodzące w odśrodkowym układzie nerwowym stają się przyczyną narastającego zmęczenia i spadku zdolności do pracy. Utrudnia on wykonywanie prac precyzyjnych i koncepcyjnych wymagających procesów myślowych, przedłuża czas reakcji prostych i złożonych, zwłaszcza czas wyboru decyzji. Z tego powodu utrudnione są prace związane z obserwacją, percepcją i analizą informacji. Utrudnione są prace mające na celu sterowanie lub sygnalizację. W Polsce badania określające ujemne skutki hałasu na czynniki ekonomiczne nie są prowadzone. Prowadzone są natomiast przez Inspekcję Ochrony Środowiska, w celu oceny stanu zagrożenia przed hałasem (w ramach monitoringu środowiska), badania hałasu komunikacyjnego. Równoległe z pomiarami poziomu hałasu rejestruje się natężenie ruchu.

Na terenie powiatu wrocławskiego pomiarami hałasu objęto:

- \* miasto Wrocław - uwzględniając główne ciągi komunikacyjne, szczególnie drogę krajową nr 1,
- \* miasto Kowal ze szczególnym uwzględnieniem drogi krajowej nr 1,
- \* drogę nr 62 na odcinku Wrocław - Płock i Wrocław - Radziejów,
- \* drogę nr 557 relacji Wrocław - Lipno.

Na wszystkich punktach pomiarowych odnotowano przekroczenia dopuszczalnych norm hałasu pochodzenia komunikacyjnego, które dochodziły do 23,6 dB. Największe przekroczenia zarejestrowano we Wrocławku przy trasie nr 1.

Największą uciążliwość hałas stanowił przy ulicach o zwartej zabudowie zlokalizowanej blisko krawędzi jezdni, przy dużym udziale procentowym pojazdów transportu ciężkiego w strumieniu wszystkich pojazdów.

Brak odpowiedniej infrastruktury drogowej, zły stan techniczny i nadmierna prędkość.

tekst i zdjęcia: Ilona Nowicka



Ulica Warszawska

## W WIEJSKIEJ ZAGRODZIE

Rodzime rasy zwierząt stają się znów modne, coraz częściej można je spotkać w gospodarstwach ekologicznych i agroturystycznych.

Owce zostały udomowione 85 tysięcy lat p.n.e. Dziś są niestety rzadkim elementem krajobrazu wsi. Najwięcej owiec hoduje się na południu Polski, choć to i tak mało w porównaniu z ubiegłymi latami. Obecnie pogłowie owiec wynosi ok. 350 tysięcy sztuk (w roku 1986 wynosiło ok. 5 mln sztuk).



### Owca wrzosówka

Wrzosówka jest prymitywną rasą kozuchową, jedną z najstarszych rodzimych ras owiec.

Tryczki ważą 45-55 kg, maciorki 25-35 kg. Jak widać są to drobne owieczki o czarnej głowie i nogach oraz siwej okrywie wełnistej, w różnych odcieniach (spotyka się też zwierzęta całe czarne). Maciorki są zazwyczaj bezrogie, natomiast tryki charakteryzują się dużymi, ciemnymi szeroko rozstawionymi rogami.

Maciorki wcześniej dojrzewają i cechują się nie sezonowością wykotu oraz wysoką plennością. Maciorki rodzą zwykle bliźnięta, co może być wykorzystane do produkcji jagniąt rzeźnych.

Dużą zaletą tych owiec jest to, że od niewielkiej maciorki w ciągu roku można uzyskać ok. 2 kg wełny (z dużym udziałem włosów puchowych), wełna znakomicie nadaje się do wyrobów regionalnych. Zaletą jest również produkcja najlepszej jakości skór, są one cienkie i lekkie ale bardzo mocne. Innym plusem tej rasy jest doskonały smak mięsa, przypominający sarninę oraz prozdrowotne właściwości mięsa i mleka tj. najniższa zawartość cholesterolu, dość pożądana zawartość kwasów tłuszczowych oraz najwyższa zawartość sprzężonego kwasu linolowego (działa on antymiażdżycowo i antynowotworowo).

Te nieduże, sympatyczne owieczki charakteryzują się ponadto dużą żywotnością, witalnością i odpornością na choroby. Dobrze znoszą złe warunki klimatyczne. Mają małe wymagania żywieniowe, świetnie wykorzystują nawet ubogie pastwiska. Szybko adaptują się w nowych warunkach środowiskowych.

Jest to rasa idealnie nadająca się do gospodarstw agroturystycznych, łagodne i towarzyskie owieczki stanowią nie małą atrakcję dla turystów, a dzieci są zachwycone.

## RABATA JAK Z BAJKI

*"W sadzie, na brzegu niegdyś zarosłym pokrzywą,  
Był maleńki ogródek, ścieżkami porznięty,  
Pelen bukietów trawy angielskiej i mięty.  
Drewniany, drobny, w cyfrę powiązany płótek  
Połyskał się wstążkami jaskrawych stokrotek..."*

Adam Mickiewicz

Dziś mówiąc: przydomowy ogródek, każdy z nas ma raczej na myśli równo skoszony trawnik i kępę iglastych krzewów. Sąsiedzi prześcigają się który z nich ma bardziej wyszukane czy też wręcz egzotyczne rośliny, często zupełnie nie odporne na nasze warunki klimatyczne.

Tymczasem warto przypomnieć sobie ogródki naszych babć. Rzadko można spotkać takie prawdziwe wiejskie ogródki, cudownie kolorowe i pachnące, które są ostoją dla różnych pożytecznych owadów i małych ptaków.

Wiosną rabaty zdobyły stokrotki, niebieskie niezapominajki, zwisające jak ciężkie, bordowe pompony kwiaty piwonii.

Latem i jesienią, gdzieś na skraju ogródka cieszyły oczy smukłe malwy i kępy wysokiej nawłoci.

We wszystkich kolorach tęczy: dalie, cynie i astry. Miechunka rozdęta i aksamitki w różnych odcieniach pomarańczy.

Wieczorami czuć było zapach maciejki, rumianku i mięty. Od wiosny do późnej jesieni wiejskie ogródki cieszyły swym wyglądem.

Ogródki były nie tylko ozdobą wiejskiej zagrody. Wiele z uprawianych, pięknie wyglądających roślin miało zastosowanie jako lek. Umiejętnie przygotowane przez gospodynie napary, wywary czy nalewki wyleczyły nie jedną dolegliwość. Pięknie kwitnący nagietek ma szerokie właściwości lecznicze: działa rozkurczowo i napotnie, uśmierza ból, zmniejsza opuchlizny. Malwy mają działanie wykrztuśne i przeczyszczające, natomiast miechunka działa antyreumatycznie, leczy stany zapalne i oczyszcza krew.

Obok rabat z kwiatami swoje miejsce miały grządki z ziołami i warzywami. W ogródku nie mogło zabraknąć szczypiorku, który ma szerokie zastosowanie w kuchni, a kwitnący jest piękną ozdobą. Marchew i cebula, pietruszka, buraczki, fasola i seler, bób, kapusta i inne warzywa były ważnym i zdrowym elementem jadłospisu. Grządki warzywne obsadzone były aksamitnymi, nagietkiem, miętą i melisą, co było nie tylko ozdobą, lecz miało też na celu odstraszenie szkodników, siane one były tak, by osłaniały kwiaty i warzywa przed wiatrem. Należy też wspomnieć o czarnym bzie, który rosnąc w pobliżu ogródka ocieniał kompost, ale co ważniejsze ma on właściwości lecznicze: napar przygotowany z suszonych kwiatów działa napotnie, rozluźniająco, łagodzi kaszel; owoce bzu obniżają gorączkę, przeczyszczają i oczyszczają.

Jednym słowem ogródki były wizytówką całej wsi i regionu. Z krajobrazu wsi zniknęły prawie całkowicie, a z nimi część naszego dziedzictwa kulturowego.

Tradycyjne rabaty z kwiatami i warzywniki obsadzone ziołami wymagają więcej poświęcenia od gospodyń niż trawniki, ale są znacznie piękniejsze i efekowniejsze. Cieszy fakt, że dzisiaj stają się coraz modniejsze.

teksty i zdjęcia: Julia Grzanika



## ZESPÓŁ PAŁACOWO - PARKOWY W WIĘŚLAWICACH

*O krajobrazie stanowi wszystko co żyje i rośnie, rozwija się i kwitnie, ale drzewa sprawują nad nim straż, są najtrwalszym uczestnikiem tego nieograniczonego misterium natury, dopóki nie obali ich wiatr czy burza, albo nie uszkodzi ludzka ręka.*

*Drzewo łączy ziemię z niebem, jego stojąca postawa najbardziej przypomina człowieka, nawet jego kształt ma w sobie coś ludzkiego. Kiedy idziemy przez pustkowie, spotkanie z drzewem jest spotkaniem braterskim.*

*Drzewa zadrzewiają okolice podobnie jak ludzie ziemię zaludniają. Ze wszystkiego też, co istnieje na ziemi, człowiek najchętniej porównuje się do drzewa. Przypisuje drzewu charakter, obdarza je duszą. Jest bowiem w drzewie szlachetność postawy, dzielność w cierpliwym znoszeniu chłodów i huraganów, przypominająca wytrwałość ludzką na przeciwności losu, co sprawia, że tak często wspominają o drzewach poeci, że od wieków służą one za figurę retoryczną mówcom i kaznodziejom. Mają też one poczesne miejsce w symbolice ludowej, w ludowych pieśniach i gadkach.*

Julia Hartwig

patronimiczna, która powstała poprzez dodania sufiksu -ice do podstawy, jaką jest imię - zapewne właściciela - niejakiego Więclawa. Znaczyła ona, że tutaj zamieszkują ludzie przynależni do jego rodu. Samo słowo Więclaw jest skróconą formą dwuczłonowego imienia sięgającego jeszcze czasów prasłowiańskich, które dałoby się przełożyć jako "więcej sławy". Zapisy tego imienia odnajdujemy w dokumentach średniowiecznych począwszy od XII wieku. Jego czeską formą jest popularny również u nas Waclaw.

Od średniowiecza do końca okresu przedrozbiorowego wieś pod względem administracyjnym należy najpierw do kasztelanii, później powiatu kowalskiego w województwie brzesko-kujawskim. Po roku 1793, w wyniku II rozbioru Polski, Więślawice objął zabór pruski. Znalazły się one w granicach nowo utworzonej prowincji o nazwie Prusy Południowe, w departamencie piotrkowskim (łęczyckim), zaś po III rozbiorze - w departamencie poznańskim. Do departamentu bydgoskiego należy natomiast w okresie Księstwa Warszawskiego. Kiedy utworzone zostaje Królestwo Polskie, Więślawice znajdują się w jego granicach, w województwie mazowieckim.

Stan ten w zasadzie utrzymuje się do 1867 r., wówczas ukazem carskim zwiększono liczbę guberni i powiatów, wieś zaś była w gminie Baruchowo, powiecie wrocławskim, guberni warszawskiej. Prawie przez cały okres międzywojenny miejscowość przynależała do województwa warszawskiego, a po reformie administracyjnej z 1938 r. - do województwa pomorskiego. W okresie okupacji hitlerowskiej teren powiatu wrocławskiego inkorporowano do III Rzeszy, początkowo do Okręgu Poznańskiego, przekształconego następnie w Kraj Warty (Warthegau lub Wartheland) przypisując go do rejencji inowrocławskiej. Po 1945 r. Więślawice znalazły się w gminie Klótno, powiecie wrocławskim, województwie pomorskim (w roku 1950 przemianowanym na bydgoskie). W latach 1954 - 1956 mieści się tu gromadzka rada narodowa. Po jej likwidacji wieś podlegała takiej samej strukturze administracyjnej w Kowalu. Kiedy w 1972 r. utworzone zostają w miejsce gromad gminy, wieś ta ponownie lokuje się w granicach gminy Kowal. Kolejna reforma z 1975 r. umieszcza miejscowość w województwie wrocławskim. W 1991 r. następuje podział na gminę miejską i wiejską w Kowalu i - co oczywiste - wieś należy do tej drugiej struktury. Wreszcie po ostatniej reformie administracyjnej kraju Więślawice leżą w gminie Kowal, ziemskim powiecie wrocławskim i województwie kujawsko - pomorskim.

Pod względem kościelnym wieś należy do prastarej



Pałac w Więślawicach od strony zachodniej

### Historia

Więślawice to wieś położona na Kujawach Wschodnich, na wysokości 129 m n. p. m., w niewielkiej odległości od granic Gostyńsko-Wrocławskiego Parku Krajobrazowego. Usytuowana jest 21 km na południowy wschód od Włocławka i 5 km od Kowala. Miejscowości ułożone w pobliżu to: Bogusławice, Świątkowice, Rakutowo, Boża Wola, Dobrzelewo, Zakrzewiec, Strzały, Unisławice i Baruchowo.

Nazwa wsi po raz pierwszy pojawia się w dokumentach z 1379 r. i napisana jest w formie Wenczslauicze. Kolejne zapisy przedstawiają się następująco: Weceszlawice 1381, Wanczslawicze 1418, Wanczslauicze 1418, Wyączslawycze 1433, Wiaczslawicze 1566, Więślawice 1893. W XIX i XX wieku często spotykamy także Więclawice. Jest to nazwa



Fragment części południowej parku w Więślawicach

parafii pod wezwaniem św. Urszuli w Kowalu, która jest także ośrodkiem dekanatu. Jednakże w przeszłości nie zawsze tak było. Według rejestru poborowego powiatu kowalskiego z 1557 r. należała ona w owym czasie do parafii Kłotno.

Pierwszymi jakich znamy właścicielami dóbr więślawickich byli: Jakub (1379), Jachna ze swym mężem Mikołajem (1400) i Wyszka (1403 - 1418). Pretensje do Więśławic i Zakrzewca rościli sobie w 1418 r. synowie Jaranda z Chomiąży. Jednak w tymże roku sąd przyznał prawa do owych dóbr Annie, żonie Zbigniewa z Brzezia herbu Zadora. Następni właściciele to ród Baryczków herbu Rola, jego reprezentant Wojciech podpisuje się "z Więśławic" już od 1427 r. Bliżej nie są znani posesjonaci wsi w II połowie XV i I połowie XVI w. Według rejestru z 1557 r. należy ona do Boruckich herbu Rola. W II połowie XVI w. właścicielem jest Jan Borucki, chorąży brzeski.

Prawdopodobnie w ręce Dołęgowiczów Więśławice przechodzą pod koniec XVI w. W 1698 r. są już własnością Stanisława Kretkowskiego, wojskiego brzeskiego i pozostaną w posiadaniu tego rodu aż do końca II wojny światowej. Po Stanisławie dziedziczyli kolejno: syn Kazimierz, wnuk Józef, prawnuk Antoni. Następnie po Antonim wieś przejmuje jego syn Zygmunt Urban, a później wnuk Leon Zygmunt, sędzia pokoju okręgu kowalskiego, radca województwa mazowieckiego. Ustanowił on własnie w Więśławicach w latach czterdziestych XIX w. siedzibę dużego klucza majątkowego rozpościerającego się między Kowalem a Gostyninem. Następnym dziedzicem dóbr był Bronisław (1842 - 1901), młodszy syn Leona Zygmunta (starszy Emilian wybudował sobie swoją rezydencję w Baruchowie), uczestnik powsta-

nie osiadła na Kujawach, ziemi dobrzyńskiej, chełmińskiej, Wielkopolsce i Prusach Królewskich. Na przestrzeni minionych wieków wydała wielu wysoko postawionych w hierarchii dostojników i urzędników państwowych, kościelnych i wojskowych. Znana była z licznych fundacji, głównie na rzecz kościoła katolickiego (przywiązanie do wiary wido-czne jest nawet w dewizie herbowej: *Deus protector meus*), działalności charytatywnej i wspierania edukacji, w tym dzieci i młodzieży chłopskiej.

Pierwszy znany przedstawiciel tego rodu to Jan, kanonik wrocławski (1375). Jego bratanek, także Jan, był kasztelanem rypińskim (1418), dobrzyńskim (1420) i brał udział w bitwie pod Grunwaldem. Tegoż syn, znowu Jan, starosta radomski (do 1434), dobrzyński (1434 - 1445) przechodzi



*Fragment części środkowej parku w Więśławicach*

szybko kolejne szczeble kariery osiągając stanowiska: starosty brzesko-kujawskiego, chorążego tegoż województwa, kasztelana kruszwickiego, starosty generalnego Kujaw (1447) i wreszcie wojewody brzesko-kujawskiego (1450). Od tego czasu urząd ten niejako przypisany był do kolejnych pokoleń tej rodziny. Przejmowali go z ojca na syna: Andrzej, Mikołaj, Grzegorz i Andrzej wnuk Grzegorza.

Do godnych reprezentantów rodziny Kretkowskich można zaliczyć m. in.: Erazma (ok.1508-1558), kasztelana brzeskiego (1538), gnieźnieńskiego (1551), posła do sultana Sulejmana II, słynnego podróżnika, który jako pierwszy z Polaków dotarł do Indii, peregrynował także do Afryki. Pochowany został w bazylice św. Antoniego w Padwie, gdzie znajduje się jego nagrobek z brązowym popiersiem i epitafium pióra Jana Kochanowskiego ("Epitaphium Cretcovii" - jest to notabene najstarszy drukowany wiersz tego znakomitego poety. Erazma wspomina także Piotr Rojusz z "Chiliasticonie"); Sylwestra, kasztelana bydgoskiego (1550), kruszwickiego (1563); następnego Erazma (1595-1639), sekretarza królewskiego (1623), generalnego oficjara diecezji krakowskiej (1628); Damiana (zm. 1675), kasztelana chełmińskiego (1667), wykształconego w Padwie i Bolonii, wybijającego się działacza sejmowego; Feliksa Ignacego (1657-1730), dla obojga praw z Rzymu, biskupa chełmińskiego (1723); Jakuba Zygmunta (1740-1810), starostę bobrownickiego (1770), przedeckiego (1774), posła na sejm, kawalera Orderu Św. Stanisława i Orła Białego czy Feliksa (zm. 1820), generała, senatora i kasztelana Królestwa Polskiego. (O wybitnych przedstawicielach linii kowalskiej rodziny Kretkowskich w XIX i XX w. pisałem przy okazji prezentacji założenia parkowo-dworskiego w Baruchowie - por. *Ekowieści*, nr 1(23) 2004, s.16-17).



*Elewacja frontowa pałacu w Więśławicach*

nia styczniowego, za co wraz z żoną Ludwiką Komecką byli więzieni przez władze carskie na Pawiaku. Na jego zlecenie wybudowany zostanie zaprojektowany przez warszawskiego architekta Jana Heuricha (starszego) pałac i założony wokół niego park. Kolejny właściciel Stefan (1870 - 1925) dokona przebudowy pałacu i troszczył się będzie o jego upiększanie i niepowtarzalny wystrój. W tym celu sprowadzeni zostaną artyści specjalizujący się w malarstwie dekoracyjnym (freski) i rzeźbiarze. Po śmierci Stefana, majątkiem zarządzała jego żona Marta z Malinowskich (zm. 1950), a pomagał jej w tym pochodzący z kresów brat. Ostatnim prawnym właścicielem do 1945 r., na krótko przed wybuchem II wojny światowej, został Bogdan (1912 - 1986), jego brat bliźniak, Zbigniew, zginął śmiercią lotnika w czasie działań wojennych nad Anglią.

Kretkowscy herbu Dołęga to stara i zamożna rodzina, licz-

W XIX w. wygasła linia Kretkowskich osiadła w Chodczu i jego okolicy, zatem kontynuowanie wielowiekowej świetnej tradycji gałęzi tego rodu żyjącego na Kujawach przypadło w udziale jego przedstawicielom żyjącym w okręgu kowalskim. Spośród nich do najbardziej liczących się należy zaliczyć przede wszystkim właścicieli dóbr Więslawice. Jak już wcześniej było wspomniane, to w tej miejscowości utworzony został ośrodek dużego klucza majątkowego, tutaj tylko wzniesiony został pięknie urządzony nie dwór, lecz pałac z wyraźnie wyodrębnioną częścią reprezentacyjną, który wkomponowano w specjalnie zaprojektowane otoczenie parkowe, tutaj zbierano pamiątki dawnej świetności rodowej (archiwalia, militaria, portrety antenatów, szesnastowieczne meble), wreszcie tutaj znajdowała się bogata kolekcja książek, a przede wszystkim malarstwa. Tadeusz Czaplicki wspominał, że: Pałac w Więclawicach słynął ze wspaniałych zbiorów sztuki. Obrazy i meble gromadzone od paru set lat przez przedstawicieli tej senatorskiej rodziny były znane międzynarodowym kolekcjonerom. Zaraz po wybuchu II wojny światowej przed pałac więclawski zjechał samochód meblowy Deutsche Museum z Berlina i wywiózł co cenniejsze okazy, między innymi dwa obrazy Rubensa i wspaniałe renesansowe meble. Zbiory te już nigdy nie zostały odnalezione i bezpowrotnie zaginęły dla polskiej kultury. Jakieś małowartościowe resztki prezentowane są obecnie w Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku. Dodatkowe spustoszenie w czasie II wojny poczynił jeszcze pożar, który wybuchł w pałacu i strawił archiwalia oraz bibliotekę.

W czasach świetności pod koniec XIX i w początkach XX w., kiedy właścicielami byli Bronisław i Stefan, do Więslawic chętnie jeździła nie tylko bliższa i dalsza rodzina, wysoko postawione osobowości życia społecznego, ale także ludzie nauki i sztuki. Bogactwo i piękno założenia pałacowo-parkowego, nagromadzone dzieła sztuki oraz obszerna biblioteka sprawiała, że szukali tu wypoczynku, inspiracji do swojej twórczości, niektórzy wzbogacali rezydencję pozostawiając w niej własne dzieła. Bywali tu: Oskar Kolberg, znakomity etnograf zbierający materiały z regionu kujawskiego do swej wiekopomnej pracy pt. "Lud" Piotr Choynowski, pisarz i tłumacz, członek Polskiej Akademii Literatury, Ferdynand Ruszczyk, malarz - pejzarzysta, profesor na uczelniach artystycznych w Warszawie, Krakowie i Wilnie; Henryk Stażewski, malarz, gorący orędownik sztuki nowoczesnej, przyjaciel Malewicza, Mondriana i Arpa, aktywnie działający w środowisku artystycznym Warszawy i Łodzi (na życzenie Stefana Kretkowskiego wykonał do pałacu w Więslawicach również kopie portretów antenatów rodu z obrazów znajdujących się we dworze baruchowskim); Jan Seweryn Sokołowski i Leonard Pękalski, późniejszy profesor ASP w Warszawie, specjalizujący się w malarstwie ściennym (ten ostatni wykonał polichromie m. in. na Wawelu i zamku w Lublinie) i Zofia Wichman, również uprawiająca malarstwo ścienne oraz rzeźbiarze Michał Sokolnicki i Aleksander Żurkowski.

### Dawne rezydencje i pałac

Pierwotnie siedziba mieszkalno-obronna właścicieli Więslawic znajdowała się zapewne na tzw. wzgórzu - wyspie grodowej, czyli naturalnie obronnym wyniesieniu (wysokim na 6-10 m), położonym po wschodniej stronie największego stawu-jeziorka, prawie naprzeciwko obecnego pałacu. H. Horwatt-Bożyczko i M. Szczepańska określają je jako grodzisko stożkowe i datują jego powstanie na wiek XIII, XIV. Wspominają też o obecności tam szczątków podziemi

budowli obronnej z cegły i kamienia. Badania archeologiczne przeprowadzone w latach 1981-84 przez zespół z Uniwersytetu Łódzkiego pod kierunkiem L. Kajzera nie potwierdziły jednak tej tezy. W masie wydobytej z 4 odwiertów odnaleziono fragmenty ceramiki charakterystyczne dla Kujaw począwszy od przełomu XVI/XVII w. aż po wiek XVIII. Nie natrafiono także podczas szczegółowej penetracji powierzchni plateau na jakikolwiek starszy materiał ceramiczny. Wydaje się zatem wątpliwe, aby w późnym średniowieczu istniał tam gród czy tzw. grodzisko stożkowe. Badania wykazały natomiast obecność na "wzgórzu grodowym" śladów osadnictwa zapewne obronnego (za czym przemawia naturalne ukształtowanie terenu) i słabo widocznej warstwy kulturowej, którą naukowcy orientacyjnie datowali na XVI/XVII wiek.

Istnieje jeszcze inna, ciekawa hipoteza o najstarszym założeniu dworskim w Więslawicach. Otóż w 1989 r. A. Horonziak na gruntach tej wsi odkrył nierejestrowany dotychczas, rozmyty kopiec o średnicy około 40 m i wysokości 2 m, otoczony relikami fosy. Obiekt położony jest na wschód od południowego krańca wsi Rakutowo, w odległości około 3,5 km na północny wschód od pałacu. Weryfikacja przeprowadzona jeszcze w tymże roku wykazała jego późnośredniowieczne pochodzenie. Zatem może i tu należałoby szukać pierwotnej siedziby właścicieli Więslawic.

W wieku XVI/XVII następuje przeniesienie siedziby dworskiej z niedostępnej "wyspy" na teren położony po zachodniej stronie jeziora. Zrezygnowano zatem z obronności siedziby na rzecz wygody i pozyskania większej przestrzeni dla rozwijającego się gospodarczo folwarku. Od XVII wieku zaobserwować bowiem daje się w Więslawicach wzrost stanu posiadania. W 1634 r. mamy tu 6 domów, w 1662 r. - 9; w 1672 r. - szlachty 5, plebejuszy 36; w 1775 r. - 24 domy. W wieku XIX łącznie z Zakrzewem jest tu już duży majątek obejmujący 1459 mórg ziemi, 16 budynków muryowanych i 5 drewnianych. Rozwój niewątpliwie należy wiązać z przejęciem wsi przez rodzinę Kretkowskich.

c.d.n.

*tekst i zdjęcia: Arkadiusz Ciechalski*

*Dokończenie w następnym numerze EKOWIEŚCI*



*Pałac w Więslawicach - elewacja ogrodowa i północna*

## EKOLOGICZNY ŚWIAT WEDŁUG DZIECI

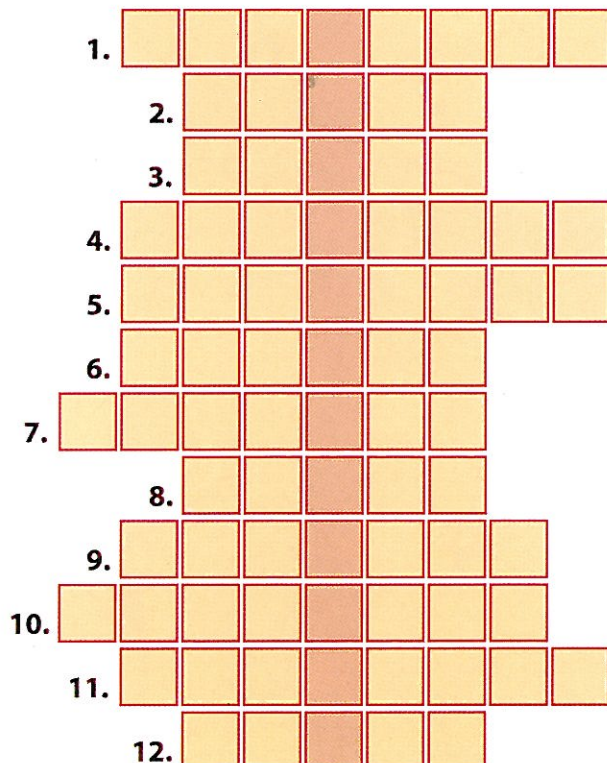
*Drodzy Młodzi Przyrodnicy!*

Witamy Was bardzo serdecznie. Mamy już jesień. Przyroda od dawna dawała nam o już znaki o tym, że nadchodzi, przecież ptaki, które przyfrunęły do nas wiosną dawno już odleciały. Pogoda, zrobiła się chłodniejsza, bardziej deszczowa, dni stają się coraz krótsze. Na drzewach widać coraz więcej kolorowych liści, a po łąkach i polach rozwiewa swoje nici babie lato. Na spacerach zbieramy bukiety z liści albo szukamy grzybów w lesie. To już jesień.

W tym numerze mamy dla Was jesienną krzyżówkę, po rozwiązaniu której w pogrubionej kolumnie pojawi się hasło - nazwa drzewa, do którego opis znajdziecie poniżej.

### KRZYŻÓWKA

1. Mówi się o niej, że „jedna wiosny nie czyni”
2. Przegania chmury po niebie
3. Najpospolitsze drzewo iglaste w naszych lasach
4. Drapieżna ryba z polskich wód
5. Miejsce, w którym jest bardzo dużo piasku
6. Zwierzę z najdłuższą szyją
7. Wyrośnie z niej żaba
8. Czarno-biały ptak z długim ogonem, który lubi błyszczące rzeczy
9. Zielony dywan dookoła szkoły
10. Dom mrówek
11. Jedno z gatunków zbóż
12. Owad, który często „gości” w naszych domach



..... - to jedno z najpiękniejszych drzew rosnących w naszym kraju. Ponad 400 lat temu przywędrował do nas z Półwyspu Bałkańskiego (południowo-wschodnia Europa). W maju ma piękne, białe i pachnące kwiaty a jesienią jego duże, brązowe owoce wypadają na ziemię z zielonych kolczastych torebek. Jest drzewem, które w ostatnich latach zostało zaatakowane przez groźnego owada, którego małe gąsienice niszczą liście tego pięknego drzewa.

Liście najpierw mają plamki, potem robią się brązowe, skracają się i już pod koniec lata opadają z drzew. Chrońmy więc te drzewa!

### CZY WIESZ, ŻE:

**BABIE LATO** to cieniutkie niteczki pajęczyny, które w pogodne jesiennie dni unoszą się w powietrzu. Znajdują się na nich najczęściej młode pajęczki. W ten sposób przemieszczają się one na znaczne odległości, nawet do kilkuset kilometrów. Lecą w poszukiwaniu miejsca na przetrwanie zimy.

**JESIENIĄ** w lesie panuje wzmożony ruch, to pora na robienie zapasów i przygotowywanie się do snu zimowego dla wielu zwierząt, np. wiewiórka robi zapasy w wielu różnych kryjówkach, o których potem często zapomina, chomiki żyjące na wolności budują gniazda do zimowania i zaopatrują je w zapasy pokarmu, z których korzystają podczas zimy, budząc się co jakiś czas.

**SEN ZIMOWY**, w który zapadają takie zwierzęta jak niedźwiedź, borsuk czy wiewiórka polega na obniżeniu temperatury ciała o kilka stopni, zwierzęta oddychają wtedy wolniej i wolniej bije ich serce. Natomiast u zwierząt takich jak jeże, nietoperze, susły, świstaki, chomiki temperatura ciała spada prawie do poziomu otoczenia, a zwierzę wygląda jak „nieżywe”, ten rodzaj snu zimowego nazywamy *hibernacją*.

**OWADY** zimują w zupełnie inny sposób. Zimą „przeczekują” jako jaja, larwy lub poczwarki, z których dopiero wiosną zmieniają się w dorosłe motyle albo chrząszcze. Ssaki, które nie zasypiają zimą radzą sobie w jeszcze inaczej. Ich futra stają się bardziej gęste i puszyste, tak aby chroniły je lepiej przed zimnem. U zająca bielaka czy gronostaja, futerko zmienia kolor na biały aby trudniej było te zwierzęta zauważyć w warstwie śniegu.

*Literatura: Encyklopedia biologiczna, OPRES, Kraków 2000*

### PRZYPOMINAMY !!!

... że wciąż czekamy na wasze prace na konkurs „WAKACYJNA PRZYGODA”, który ogłosiliśmy w numerze 2/2004 EKOWIEŚCI. Czekamy na wasze opisy wakacyjnych przeżyć i spotkań z przyrodą. Najciekawsze opowiadania będziemy zamieszczać w „Ekowieściach”, a na 3 osoby czekają atrakcyjne nagrody!

*Pawlak Monika, Radaczewska Monika*

# DZIEDZICTWO KULTUROWE GWPK

zatrzymane  
w kadrze...

